Nr. 67. Piątek, 23 Marca 1917. **Rok 107.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południa z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. **Czarnieckiego** 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	K 9·— h.	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	K 3·— h.	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 6 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 30 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej"**.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 marca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi rachunkowemu galicyjskiej dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, Julianowi Sieczyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby w ruchu wojennym kolei żelaznych: starszemu radcy kolei państwowych Kazimierzowi Sawiczewskiemu, posiadającym tytuł starszych radców kolei państwowych radcom kolei państwowych Janowi Wrońskiemu, Kazimierzowi Zipserowi i Bronisławowi Biesiadzkiemu, radcom kolei państwowych Leonowi Kuźmińskiemu, Karolowi Morańskiemu, Michałowi Gamocie, Maryanowi Prus Niewiadomskiemu, Stanisławowi Morycowi, Stefanowi Wiktorowi i Włodzimierzowi Szczypczykowi, inspektorowi kolei państwowych Maurycemu Tregerowi; złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rewidentowi austryackich kolei państwowych Włodzimierzowi Kobrzyńskiemu; w uznaniu odważnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rewidentowi austryackich kolei państwowych Zallelowi Raresowi; w uznaniu znakomitej służby w ruchu wojennym kolei żelaznych, starszemu komisarzowi austryackich kolei państwowych Stanisławowi Świgostowi, posiadającemu tytuł radcy kolei państwowych starszemu komisarzowi budownictwa austryackich kolei państwowych Aronowi Schragerowi, starszym komisarzom budownictwa austryackich kolei państwowych Stanisławowi Rucińskiemu, Gustawowi Sołtyńskiemu, Zygmuntowi Kalityńskiemu i Arturowi Strickerowi, starszym komisarzom maszyn austryackich kolei państwowych Stanisławowi Dzikońskiemu i Tadeuszowi Gajczakowi, starszym rewidentom austryackich kolei państwowych Witalisowi Wojnarowskiemu, Janowi Mazurkiewiczowi i Stanisławowi Kleczewskiemu; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: w uznaniu odważnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, urzędnikowi płatnemu austryackich kolei państwowych Ryszardowi Piekarskiemu; w uznaniu znakomitej służby w ruchu wojennym kolei żelaznych, komisarzom budownictwa austryackich kolei państwowych Dawidowi Spieglowi, Julianowi Posnerowi, Janowi Lohrfingowi, Władysławi Ostrowskiemu i Stanisławowi Pawełkowi, komisarzom maszyn austryackich kolei państwowych Stanisławowi Kozłowskiemu, rewidentowi austryackich kolei państwowych Emanuelowi Puschowi, adjunktowi maszyn austryackich kolei państwowych Tadeuszowi Blauthowi, adjunktom austryackich kolei państwowych Stanisławowi Mazurowi i Wilhelmowi Nackhowi, asystentowi austryackich kolei państwowych Janowi Szczerskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. nadać najmiłościwiej, w uznaniu znakomitej służby w ruchu wojennym kolei żelaznych: złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: rewidentowi austryackich kolei państwowych Bolesławowi Kowalskiemu, adjunktom austryackich kolei państwowych Emilowi Sadowskiemu i Franciszkowi Bielatowiczowi; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: maszynistom austryackich kolei państwowych Wacławowi Buczyńskiemu i Władysławowi Raschkemu; srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: konduktorowi austryackich kolei państwowych Sebastyanowi Reczyńskiemu, oraz pomocniczemu palaczowi maszyn austryackich kolei państwowych Janowi Luderze.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lutego b. r. nadać najmiłościwiej krzyż wojenny za zasługi cywilne IV. klasy Julianowi Ajdukiewiczowi w Monachium.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, przydzielonemu do służby w komendzie obwodowej w Krasnymstawie, leśniczemu Tadeuszowi Góreckiemu, srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 marca 1917.

Sytuacya wojenna.

Nie zauważono dotychczas oddziałania rewolucyi rossyjskiej na front bojowy. Słyszano wprawdzie w różnych jego punktach gromkie: „Hurra!" i od czasu do czasu przygrywkę kapeli, nawet salwy na znak radości, ale też na tem koniec. Widocznie dowódcy dokładają usilnych starań, by tłumić wyraźniejsze objawy.

Większej akcyi nie było tymi czasy nigdzie na froncie wschodnim. Nawrotem mrozów i śnieżycy zastój ten uzasadniony jest dostatecznie. Na północ od Prypeci dochodziły mrozy do —21° C; na Wołyniu, w Galicyi utrzymywały się około granicy —15° C. W Karpatach szalała śnieżyca przy temperaturze — 18° C. W takich warunkach trudno chyba myśleć o jakichkolwiek na szerszą skalę operacyach. W każdym razie wojska sprzymierzeńców nie zasypiały gruszek w popiele. Pomimo przeciwności aury krążyły nieustannie rekonesanse, badając, co dzieje się u nieprzyjaciela, często-gęsto zaś mniejszą lub większą garstkę jeńca przyprowadzając z sobą napowrót.

W przestworzu, pozostającem pod wodzą ks. Leopolda Bawarskiego, służba wywiadowcza okazywała wielką nawet ruchliwość. Tu drobne, a zręcznie przeprowadzone ataki doprowadziły do wzięcia wcale pokaźnej liczby jeńców i zagarnięcia sutej zdobyczy. Udało się nieprzyjaciela zaskoczyć niespodzianie raz i drugi i zalać mu gorącego sadła za skórę.

Na poszczególne podniesienie zasługuje akcya pod Brzeżanami. Tutaj wojska sprzymierzone wpadły do silnie zbudowanych okopów nieprzyjacielskich i poprzedzane ogniowym gradem pocisków artyleryjskich, błyskawicznym szturmem zdobyły pozycyę nieprzyjacielską, i zanim nieprzyjaciel mógł zoryentować się, zniszczyły ją do szczętu. Polała się przytem znowu obficie krew rossyjska. Pozatem 2 oficerów i 256 żołnierzy wzięto do niewoli, razem zaś z jeńcem wpadły w ręce zwycięzcy 2 miotacze min i 7 karabinów maszynowych.

Również w przestworzu na północ od kolei Złoczów-Tarnopol podobne przedsięwzięcie uwieńczone zostało niemniej pomyślnym skutkiem. Tam wynikiem starcia było wzięcie do niewoli 3 oficerów i 320 żołnierzy rossyjskich, jakoteż zdobycie 13 karabinów maszynowych i 5 miotaczy min.

---

2)

Henryk Capnik.

„Halka" na scenie lwowskiej.

(Z powodu 50-letniego jubileuszu).

(Ciąg dalszy).

O wiele ciekawsze były losy „Halki" we Lwowie.

O wystawieniu jej tutaj myślał już około r. 1862 Jan Nepomucen Nowakowski, kierujący podówczas razem z Witalisem Smochowskim lwowską nawą teatralną. Znakomity aktor, nieporównany zwłaszcza w kreacyach Fredrowskich — był on jednocześnie zapalonym melomanem. Nie dziw też, że, objąwszy dyrekcyę, poświęcił się z całą gorliwością pracy nad zorganizowaniem w teatrze lwowskim działu śpiewnego. W warunkach, w jakich znajdowała się podówczas scena lwowska, o stworzeniu opery naturalnie mowy być nie mogło. Za trudne to było zadanie i za kosztowne. Za to wodewil miał wszelkie szanse powodzenia, znalazł też w Nowakowskim gorliwego opiekuna i protektora. Oddał mu się Nowakowski z takiem zamiłowaniem, że nietylko sam — mimo siódmego już krzyżyka — chętnie w nim występował, ale także osobiście ćwiczył artystów, reżyserował, ba! nawet dyrygował często orkiestrą. Wogóle wodewil był słabą jego stroną, a zamiłowanie jego do tego działu sztuki było tak wielkie, że byłby chętnie wszystkich artystów poprzerabiał na wodewilistów. Toż i z Modrzejewskiej, która w owym właśnie czasie przybyła jako początkująca artystka z trupy Łobojki do Lwowa, chciano na gwałt zrobić wodewilistkę...

Słuszność jednak przyznać każe, że Nowakowski nie zasklepiał się w forytowaniu samych wodewilów zagranicznych, ale miał czucie także dla rodzimej twórczości muzycznej. Do zasług jego w tym względzie policzyć trzeba, między innemi, wprowadzenie Moniuszki na scenę lwowską. Dziełem, w którem Moniuszko zadebiutował we Lwowie, był „Flis", wystawiony dnia 14 marca r. 1860. Za nim poszedł w rok później (29 października r. 1861) „Nowy Don Kiszot". Trzeciem z kolei dziełem Moniuszkowskiem, z którem Nowakowski chciał zaznajomić Lwów, miała być „Halka". Zamiar ten jednak nie doczekał się urzeczywistnienia; stanął mu na przeszkodzie brak odpowiednich sił. W rezultacie skończyło się na dobrych chęciach i sprowadzona z Warszawy partytura spoczęła na półkach bibliotecznych.

Wydobył ją ztamtąd następca obu weteranów sztuki dramatycznej na dyrektorskim stolcu, Adam Miłaszewski. W długim poczcie dyrektorów sceny lwowskiej był to jeden z najenergiczniejszych, którego nieszczęściem jednak było, że objął ster teatru w czasach, gdy przygotowywał sobie drogę do dyrektorstwa teatralnego Jan Dobrzański. A że Dobrzański był redaktorem wpływowej wówczas *Gazety Narodowej* i, jak to mówią, trząsł Lwowem, więc losy dyrektorskie Miłaszewskiego z góry już były przypieczętowane. Żeby był nie wiedzieć co dobrego zdziałał, na poparcie, na pochwałę lub uznanie nie mógł liczyć nigdy. Wszystko było źle, na niczem nie zostawiono białej nitki, bo Dobrzański na swój sposób urabiał opinię, a Dobrzański to umiał i miał także szerokie wpływy. Miłaszewski odgrywał się ze swej strony jak mógł i umiał, ale to dolewało tylko oliwy do ognia i ostatecznie wytworzył się dokoła teatru ferment tak niezdrowy, że przychodziło aż do jawnych skandalów.

Jednym z najważniejszych atutów, jakimi opozycya pod wodzą Dobrzańskiego zwalczała działalność Miłaszewskiego, były ataki z powodu wystawiania operetek. Nie chciano nic wiedzieć o tem, że właściwie wprowadził na scenę lwowską muzę wodewilowo-operetkową Nowakowski i uczyniono z Miłaszewskiego kozła ofiarnego. Nie chciano także zrozumieć i tego, że Miłaszewski posługiwał się operetką głównie dlatego, aby wytrzymać konkurencyę z teatrem niemieckim, który właśnie operetką odciągał tłumy publiczności polskiej od teatru polskiego. Tego wszystkiego jednak nie brano, bo nie chciano brać pod rozwagę — i na Miłaszewskiego sypały się nieustannie papierowe gromy oburzenia, że demoralizuje publiczność i obniża poziom sceny narodowej.

W gruncie rzeczy tak źle nie było, w każdym razie jednak atakami tymi dopięto tego, że Miłaszewski ostatecznie zarzucił prawie zupełnie repertuar operetkowy, a sięgnął w inną dziedzinę. Zaczął dawać przedstawienia operowe, zrazu w wyjątkach, potem większemi dawkami, aż w końcu pokusił się o wystawienie opery w całości. Wybór padł właśnie na „Halkę".

Wystawiono ją po raz pierwszy we Lwowie dnia 17 marca r. 1867 — więc okrągło pięćdziesiąt lat temu — a wystawiono w warunkach niezwykle trudnych. Bo ani solistów potrzebnych nie było w ówczesnym składzie personalu lwowskiego, ani chóru w wystarczającej liczbie, ani orkiestry, któraby mogła sprostać zadaniu. Ale Miłaszewskiego energia i rzutkość usunęła, a przynajmniej zmniejszyła te przeszkody. Brakujących solistów dobrano z pośród amatorów-śpiewaków, chóry uzupełniono również amatorami, których dostarczyła lwowska szkoła techniczna, orkiestrę skompletowano w ten sam sposób — i po trzymiesięcznych coś próbach „Halka", wyposażona przez Miłaszewskiego w niezwykle staranną szatę wystawową, ukazała się na scenie Skarbkowskiej.

Zainteresowanie wśród publiczności było wprost nadzwyczajne. „Halka i Halka — pisze jeden z ówczesnych recenzentów — to imię było na ustach wszystkich już od kilku tygodni; witano i żegnano się niem, jak sympatycznem hasłem". Inna zaś relacya współczesna stwierdza, że mimo podwyższonych cen miejsc „w tępnym bojem potrzeba było zdobywać bilety".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Godzi się zapisać dalej sukces pod Sołotwiną, gdzie dnia 14 b. m. austro-węgierski oddział wywiadowczy dotarł aż do drugiej linii nieprzyjacielskich okopów, przyprawiając Rossyan o ciężkie straty i zabierając im 80 ludzi do niewoli. Jako szczegół charakterystyczny podnosi sprawozdanie, iż atakujący żadnych strat nie ponieśli, mieli po swej stronie zaledwie 5 rannych i to lekko.

Mniejszych przedsięwzięć tego rodzaju było na froncie rossyjskim bardzo wiele, a wszystkie bez wyjątku dały dodatni dla sprzymierzeńców wynik.

Natomiast ruchliwość rossyjskiej służby wywiadowczej bardzo podupadła. Nad Narajówką próbował nieprzyjaciel za pomocą bomb gazowych i min przygotować atak kilku kompanij. Cała impreza spełzła na niczem. Napad gazowy nie udał się, — fale trucicielskich oparów wiatr wpędził na spieszące do ataku wojska rossyjskie, które też jak niepyszne czemprędzej musiały ocalenia szukać w odwrocie.

Także na zachód od Łucka, niemniej nad kanałem Ogińskiego i w przestworzu Friedrichstadtu nie udały się ataki drobnych oddziałów rossyjskich.

Bardzo wydatnie zaznaczyła się w poprzednim tygodniu czynność lotnicza. Lotnicy sprzymierzeńców, mimo niezwykle niskiej temperatury, zapędzali się w dni pogodne daleko w głąb kraju nieprzyjacielskiego. Dnia 13 b. m. flotyla, złożona z 18 aeroplanów austro-węgierskich i niemieckich, zaatakowała bombami dworzec kolejowy w Radziwiłłowie. Mimo kontr-akcyi lotników rossyjskich i rzęsistego ostrzeliwania, zarówno z dział, jak z karabinów, zrzucono na wspomniany dworzec bomby ogólnej wagi 1200 klg. Dokonawszy bombardowania, które musiało sprawić co niemiara spustoszeń w zakładach kolejowych radziwiłłowskich, flotyla powróciła do hangarów nietknięta.

W obrębie armii Arcyksięcia Józefa nie przedsiębrano żadnych energiczniejszych kroków. Tylko patrole od czasu do czasu dawały się Rossyanom we znaki

Podany poniżej biuletyn uzupełnia obraz obecnej sytuacyi:

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 21 marca. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 21 marca:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Walki na polu przed pozycyami, bez większego znaczenia.

Front macedoński: Koło Niżopola, Trnowa i Rasztani (na zachód i na północ od Monastyru) wstrzymaliśmy, względnie odparliśmy ogniem częściowe ataki Francuzów. Zdobyliśmy z powrotem szturmem wzgórza na północny wschód od Trnova i koło Snegowa, które niedawno pozostały były w rękach nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel opuścił następnie obszar między temi wzgórzami. Nocne próby nieprzyjaciela odzyskania straconego terenu nie powiodły się.

W łuku Cerny ogień naszych dział zapalił i strącił nieprzyjacielski balon na uwięzi.

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Przy deszczu i śnieżycy była małą czynność bojowa. Między Arras i Betincourt i na północny wschód od Ham, oraz na północ od Soissons nasze oddziały zabezpieczające zmusiły do odwrotu mieszane oddziały nieprzyjacielskie i zadały im straty. Na prawym brzegu Mozy nie udały się dziś rano dwa natarcia Francuzów koło lasu Fosses.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

O przebiegu rewolucyi w Rossyi otrzymaliśmy w ciągu ubiegłej nocy następujące wiadomości:

Car Mikołaj i carowa pod strażą w Carskiem Siole.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Rząd postanowił, że były car i jego małżonka mają być uważani za więźniów i odstawieni do Carskiego Sioła. Posłom Busikowi, Werszynowi, Grybominowi i Kaliminowi, którzy wyjechali do Mohylowa, da generał Aleksiejew oddział wojska, celem strzeżenia cara.

Walki uliczne w Petersburgu trwają dalej.

Dziennik angielski *Morningpost* donosi z Petersburga, że walki uliczne po przerwie 36-godzinnej znowu się rozpoczęły. Kilka tysięcy ludzi, których sprowadził do Petersburga Protopopow dla zwalczenia rewolucyi, walczy z żołnierzami, którzy stanęli po stronie nowego rządu. Z wielu domów strzelają do wojska, Z innego źródła angielskiego donoszą, że Wyborg cały zrewoltowany. Większa część garnizonu stoi po stronie cara. Na moście kolejowym nad Newą rozpoczęła się formalna bitwa 15 b. m. nad ranem. Także w innych miastach tworzą się liczne szeregi zwolenników cara, po którego stronie stoją wszystkie pułki syberyjskie. Niezgoda w pułkach rossyjskich wywołuje w Anglii niepokój. Pokazuje się podług opinii pism angielskich, że car Mikołaj II. i następca tronu mają w Rossyi wielu zwolenników.

Dziennik londyński *Times* donosi również, że rozruchy uliczne trwają dalej. Dzienniki jeszcze nie wychodzą. Większa część fabryk zamknięta.

Odezwa nowego rządu do armii rossyjskiej.

Jak donosi *Biuro Reutera* z Petersburga, rząd wydał odezwę do armii wzywającą do solidarności i dyscypliny, aby umożliwić wygranie wojny, gdyż nowe ukształtowanie wewnętrzne państwa zawisło jest od bezpieczeństwa obrony krajowej.

Armia rossyjska po stronie nowego rządu.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Z głównej kwatery telegrafują: Wojska zebrały się na placu publicznym, gdzie niosiąc czerwone chorągwie i śpiewając marsyliankę, odbyły defiladę. Na życzenie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza szef sztabu generalnego Aleksiejew odczytał manifest abdykacyjny cara i upomniał wojska, aby lojalnie służyły nowemu rządowi.

Warunki, pod jakimi Kereńskij wszedł w skład nowego rządu.

Według dziennika paryskiego *Temps* delegaci robotników rossyjskich upełnomocnili Kereńskiego do wejścia w skład nowego rządu pod pewnymi warunkami, wśród których znachodzi się następujący: Do programu rządu prowizorycznego przyjęte będzie postanowienie, według którego wszystkie narodowości w państwie mają określić swą przynależność narodową i mają mieć swobodę pielęgnowania swej kultury. Dalszy warunek opiewa, że specyalny komitet z delegatów robotników i żołnierzy powołany będzie do życia celem czuwania nad postępowaniem rządu prowizorycznego.

Program ministra Kereńskiego.

Korespondent dziennika londyńskiego *Daily Telegraph* donosi o swej rozmowie z ministrem sprawiedliwości Kereńskim, mającym bardzo wielki wpływ na rząd prowizoryczny. Kereńskij oświadczył się za umiędzynarodowieniem Konstantynopola, za niezawisłą Polską, za autonomią Armenii pod opieką Rossyi. Kereńskij sądzi, że starcia narodowe na Kaukazie zmaleją, jeżeli Armenia otrzyma autonomię. Wreszcie oświadczył Kereńskij, że konstytucya Finlandyi musi być przywrócona.

Obrady komitetu robotników i żołnierzy.

Dziennik paryski *Temps* donosi z Petersburga: Komisya, złożona z robotników i żołnierzy, obraduje w pałacu Taurydzkim. Liczba zwolenników obu komitetów wzrasta. Do dnia 20 marca zapisało się do komitetu robotników i żołnierzy 1600 członków. Każdy z tych członków reprezentuje 1000 robotników, albo kompanię żołnierzy. Komitety robotników i żołnierzy domagają się usilnie zwołania konstytuanty w nadziei, że będzie ona proklamowała republikę, oraz domagają się usunięcia wszystkich członków rodziny Romanowych.

Flota morza Czarnego przyłączyła się do nowego rządu. — Były minister skarbu Bark wypuszczony na wolność. — Nowa pożyczka rossyjska. — Nowy generał-gubernator Finlandyi.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Flota morza Czarnego przyłączyła się do nowego rządu.

Byłego ministra skarbu Barka wypuszczono na wolność.

Słychać, że będzie emitowana wielka pożyczka wolnościowa.

Progresista Staklowicz został mianowany generał-gubernatorem Finlandyi.

Usiłowany zamach na ministra Kereńskiego.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Pewien rotmistrz usiłował pod pozorem wręczenia listu dotrzeć do osoby ministra sprawiedliwości Kereńskiego. Powzięto co do osoby rotmistrza podejrzenie i przeszukano jego odzież. Nie znaleziono przy nim wcale listu, natomiast rewolwer. Rotmistrz, którego uwięziono, popełnił samobójstwo.

Komitet rewolucyjny.

Paryski dziennik *Journal des Débats* donosi, że dawniejsi nihiliści rossyjscy utworzyli osobny komitet rewolucyjny, którego siedzibą jest dworzec finlandzki w Petersburgu.

Rozruchy agrarne w Rossyi.

Ze Sztokholmu donoszą: Do Petersburga nadeszły wiadomości o wybuchu rozruchów agrarnych. Przedewszystkiem w gubernii saratowskiej a mianowicie w okręgach Wosk i Syzrań krążą odezwy tej treści, że cara uwięzili panowie i kupcy, którzy na krwi dzieci chłopskich na placach boju zarobić chcieli dalsze miliony, podczas gdy car na wzór swego ojca chciał się stać twórcą pokoju.

Żołnierze są także zwolennikami pokoju, ale oficerowie trzymają z nieprzyjaciółmi cara i dlatego wytępić ich należy. Tysiące chłopów przybyły już do Syzrania i nakłaniały garnizujący tam batalion 170 pułku do przyłączenia się do nich, poczem żołnierze sami zgładzali swoich oficerów.

Rozruchy rozpoczęły się także w okręgach Lipteszk i Jelec, gdzie chłopi w roku 1905 pod hasłem „cała ziemia należy do gmin chłopskich“ niszczyli dobra i podpalali zabudowania dworskie. Zamordować miano w ostatnich dniach wielu właścicieli dóbr i rządców. Gubernator żądał od wojska tam garnizującego energicznego wystąpienia przeciw chłopom. Żołnierze odmówili jednak posłuszeństwa oficerom i pozabijali tychże, a między nimi komendanta 7 dywizyi. Gubernator jest ciężko ranny.

Wojsko poza frontem zdemoralizowane, brak wszelkiej dyscypliny.

Żandarmi rossyjscy wysłani na front.

Dziennik *Stokholm Tidningen* donosi: Szef żandarmeryi w Tornea zawiadamia, że

---

65)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Po chwili Irena rzekła z wysiłkiem:

— Po cóż kłamać przed światem, jeżeli tylko mnie chcesz ukarać za zbrodnię, której nie popełniłam?

— Świat mało mnie obchodzi; nie istnieje dla mnie; mojej matce tylko pragnę oszczędzić boleści. . Z drugiej strony nie chcę odbierać sobie życia; Rochefleur'owie cierpią mężnie; nikczemność nie wciska im broni do ręki... Otóż, otrzymasz za kilka tygodni wiadomość o mojej śmierci ze wszystkimi dowodami.

— To niemożliwe!... to barbarzyństwo!... To, co mi mówisz, stać się nie może!...

— Stanie się... Nie narzucę ci tej tortury, abyś musiała jeździć tam, gdzie się to stanie, po trumnę, w której niby moje zwłoki będą się znajdowały; ale zostaniesz powiadomiona o mojej śmierci tak, jakby ona rzeczywiście nastąpiła... Jeden z moich przyjaciół przywiezie trumnę do Machecoul... Udasz się tam, zajmiesz miejsce sobie należne w czasie ceremonij pogrzebowych i powiesz sobie wówczas, żeś mnie straciła, na zawsze straciła...

Łzy obficie spływały na suknię Ireny, i wśród łkania usiłowała jeszcze się bronić:

— Nie zniosę... nie potrafię znieść tego cierpienia!... Herbercie, nie jestem winną, przysięgam ci... nie, nie jestem...

Tym razem także nie mogła skończyć... Słowa niewyraźne z gardła wychodziły. Nie miała już siły.

— Litości!... litości nad mojem cierpieniem!... Jestem niewinna! to niecne oskarżenie jest potwarzą! Herbercie, miej litość nademną... Zostań!... jesteś wszystkiem dla mnie, wiesz o tem!... Wiesz, że cię kocham... Nie, nie jestem trucicielką!.. Względy twego ojca?... Nigdy! nigdy!... przysięgam!... Wierzaj mi!... Och! posłuchaj mnie... Cofnij postanowienie!...

Zrozpaczona, rzuciła się na kolana i ze złożonemi jak do modlitwy rękami, błagała.

— Rochefleur'owie mają tylko jedno słowo — odparł Herbert. — Gdy powezmą decyzyę, już się nie cofają.

Przybita, zgnębiona, z pochyloną głową, Irena pozostała przez kilka minut bez ruchu.

Gdy się nareszcie podniosła, wyrzekła:

— Pójdę wszędzie, gdzie ty pójdziesz. Niema miejsca na świecie, do którego bym nie dotarła... i znajdę ciebie nareszcie!...

— Będę szukał spokoju i zapomnienia po za murami klasztoru, gdzie nie wolno ci będzie przejść przez próg.

To ją jeszcze bardziej zgnębiło.

— Uczciwość i honor zabraniają ci opuszczać dziecko, zabraniają ci wyrzekać się żony!...

— Gdyby ta, która nosiła moje nazwisko przez lat piętnaście, potrzebowała mojej pomocy do życia, urządziłbym się w ten sposób, aby zdala poświęcić jej moje życie i wszystkie siły. Nie jesteśmy w tym wypadku. Jesteś majętna dzięki temu, co osobiście posiadasz i temu, czem ja rozporządzam, a co przekażesz memu synowi, bo ja nie wiele z sobą zabiorę.

Myśląc, że wynalazła najsilniejszy argument, Irena dodała:

— Żeniąc się ze mną, przysiągłeś mi, że będziesz się mną opiekował; obowiązkiem twoim jest nie porzucać mnie z powodu fałszywego oskarżenia, potwornej potwarzy. Żaden przełożony zakonu nie otworzy ci drzwi klasztoru, wiedząc, że jesteś związany, związany na całe życie!

— Pani, gdyby nie to, że miłość skojarzyła nasz związek, byłbym może mniej dotknięty... Są może tacy ludzie, którzy mogliby żyć życiem spokojnem z pozoru, zmąconem w gruncie, ale ja nie mogę. . Och! nie, nie chcę!.. Zamknę się w klasztorze. Jestem już w tym wieku, w którym przedsiębierze się stałe postanowienia i znosi się mężnie ich skutki... Nie hrabia de Rochefleur pójdzie szukać spokoju za murami klasztoru, lecz nieszczęśliwy, który nie ma już sił dźwigać brzemienia swego smutku!

Irena uczuła, że na nic się już nie zdadzą jej argumenta i prośby.

Herbert się nie podda.

Duma rodowa i boleść głęboka nie dozwolą mu się cofnąć.

Które z nich dwojga więcej w tej chwili cierpiało?

Wolno przypuszczać, że Irena.

Boleść hrabiego, chociaż okrutna, czerpała ulgę w wybuchu, boleść Ireny skazana była na zupełną bezsilność.

Nic, absolutnie nic.

Jedyne nazwisko, które mogła wymówić i które w niwecz obróciłoby straszne oskarżenie, nie mogło paść z ust Ireny, ponieważ odkryłoby fakt z przeszłości, któryby ją stanowczo potępił.

Było to błędne koło, w którem się gubiła.... słuszna pokuta za popełnioną winę....

Chciała mu powiedzieć:

— Lecz ostatecznie, gdyby nawet twój ojciec doznawał względem mnie jakiegoś gwałtownego uczucia, czego nigdy nie było — czegoż się obawiasz, skoro on już nie żyje?

Lecz w obec podniecenia, w jakiem Herbert się znajdował, przypuścić było można, że on wziąłby te słowa za wyznanie.

Nie powiedziała więc nic.

Stojąc już, gotów do odejścia. hrabia dodał:

— Widzisz ze skutków, jakie to odkrycie pociągnęło za sobą, jak bardzo zostałem dotknięty, od tygodnia postarzałem się o jakich lat dziesięć. Musiałem więc chyba bardzo ciebie kochać, aby cierpieć tak, jak ja cierpiałem, tracąc szczęście i nawet wspomnienia!

Nadto już długo Irena znosiła okrutną torturę, aby mogła ocenić cały tragizm sytuacyi. Gdy jeszcze walczyła, gdy energia ją podtrzymywała, zdawało się jej, że wszystko rozumie....

W tej ostatniej jednak chwili, już nie chwytała znaczenia wyrazów. Słowa odbijały się w jej mózgu tylko swym dźwiękiem, nie było iskry pojęcia, która rozjaśnia.

Zgnębiona, szeptała bezwiednie:

— Chcesz odjechać.... Dasz mi znać, gdzie zamieszkasz.... jeżeli nie dla mnie.... dla syna.... dla naszego dziecka.... abym mogła ci donieść.... gdyby coś.... niepomyślnego.... mu się zdarzyło....

Siły uchodziły wraz ze słowami, wymówiła ostatnie, jakby w omdleniu.

Na wzmiankę o synu, Herbert wzruszył się na chwilę.

— Będę wiedział, mówiłem już, o wszystkiem, co się dziać będzie z mojem dzieckiem!

Były to, w ciągu owego niezapomnianego wieczora, ostatnie słowa, które wymówione zostały pomiędzy tymi ludźmi, którzy przez lat przeszło piętnaście kochali się miłością prawdziwą, serdeczną, bez cienia ubocznej myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wydany został rozkaz, aby wszyscy żandarmi w liczbie 600.000 zostali wysłani na front.

Postulaty Finlandyi.

Dziennik *Stokholm Tidningen* donosi: Do Haparandy nadszedł pierwszy, wydany bez cenzury, numer dziennika wyborskiego *Kariola*. Artykuł wstępny tego dziennika podnosi, że Finlandczycy muszą zachować zimną krew i panowanie nad sobą. Jakkolwiek Finlandya jest częścią państwa rossyjskiego, to jednak Finlandczycy powinni pamiętać, że Finlandya nie jest Rossyą i interesy finlandzkie mają pierwszeństwo przed rossyjskimi. Finlandya nie miesza się w sprawy rossyjskie, ale żąda zniesienia nieprawnego stanu rzeczy, stworzonego przez dawny rząd. Przywrócony musi być dawny ustrój finlandzki. Przedewszystkiem musi się zebrać Sejm. Dziennik wzywa kraj do jedności w chwili, gdy Finlandczycy przedłożą swe postulaty nowemu rządowi.

Ameryka uznaje nowy rząd rossyjski.

Z Waszyngtonu telegrafują: Z bardzo dobrego źródła słychać, że departament państwowy przygotował instrukcye dla ambasadora w Petersburgu w sprawie uznania przez Stany Zjednoczone nowego rządu.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa donosi dnia 21 b. m. wieczorem: Oprócz walk w obszarze Somme i Oise nie było wcale ważniejszych wydarzeń. Na wschodzie udał się całkowicie nasz atak nad Berezyną. Na północ od Monastyru walka znów się toczy.

Wydarzenia na morzu.

Z Berlina donoszą: Po zatopieniu nieprzyjacielskiego okrętu wojennego klasy „Danton" straty naszych nieprzyjaciół w okrętach wojennych, wliczając krążowniki pomocnicze i okręty pomocnicze, wynoszą 850.000 tonn, czyli tyle, ile liczyła flota japońska wraz z rossyjską na początku wojny, a tylko o 60.000 tonn mniej, niż cała flota wojenna Stanów Zjednoczonych (trzeciego z rzędu mocarstwa na morzu) z początkiem wojny.

Włoskie ministerstwo marynarki podaje do wiadomości, że w tygodniu, który ubiegł dnia 15 marca, do portów włoskich przybyło 448 okrętów o pojemności 429.000 tonn, wyjechało zaś 457 okrętów o pojemności 461.795 tonn. Liczby te nie obejmują barek rybackich i okrętów przybrzeżnych. Łodzie podwodne nieprzyjacielskie i miny zatopiły w tym tygodniu jeden włoski parowiec i jeden żaglowiec.

Z Lizbony donoszą urzędowo, że dwie niemieckie łodzie podwodne zatopiły przedwczoraj cztery okręty rybackie.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Dnia 12 b. m. zatopiono okręt żaglowy francuski „Jules Gomes".

To samo *Biuro* donosi z Hongkong: Niemiecka kanonierka w Czingtau została rozsadzona i zatonęła w rzece Wampoa.

Z Sejmu węgierskiego.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego obradowano nad interpelacyami.

Pos. Jerzy **Smrecsanyi** (stronnictwo ludowe) interpelował w sprawie zaniedbań, jakich dopuścił się rząd na szkodę bezpieczeństwa kraju. Udowodnione jest, że „narodna odbrana" uknuła spiski. Mowca oświadczył, że ci, którzy poduszczali nieświadomy naród serbski, jeszcze dzisiaj odgrywają kierującą rolę w życiu publicznem Chorwacyi i Slawonii i należą do popleczników obecnego rządu na Węgrzech i w Chorwacyi.

Prezydent ministrów hr. **Tisza** oświadczył, że najpierw muszą być ukarani właściwi sprawcy wielko-serbskiej agitacyi. Lecz samo stwierdzenie istnienia rozgałęzionej agitacyi wywołało atmosferę podejrzeń i denuncyacyj. Prezydent wzywa każdego, który wie o rzeczach konkretnych, aby wystąpił ze skargą. Rząd nie może wkroczyć na podstawie samych tylko pogłosek.

Poseł **Smrecsanyi** dodał, że podczas obsadzenia Serbii znaleziono papiery serbskiego prezydenta ministrów Pasicza, kompromitujące szereg osobistości popierających hr. Tiszę i bana. Mowca pokazał kopię spisu znalezionego wśród papierów Pasicza konfidentów rządu serbskiego. Na liście tej znajdują się nazwiska sześciu posłów chorwackich. Mowca oświadczył, że kiedy komenda wojskowa w Belgradzie cały znaleziony materyał oddała do przeglądnięcia rządowi węgierskiemu i chorwackiemu, wysłani do Belgradu delegaci obu rządów szukali tylko papierów kompromitujących stronnictwo Justha.

Przeciw temu twierdzeniu wystąpił stanowczo hr. **Tisza**, stwierdzając, że materyał znaleziony w Belgradzie, należący do aktów rządu serbskiego, wykazuje ogromne braki. Najbardziej interesującym dokumentem jest właśnie lista odczytana przez pos Smrecsanyi'ego. Dochodzenia w tej sprawie są w toku. Byłoby tylko paraliżowaniem śledztwa, gdyby chciano obecnie podać do publicznej wiadomości coś o przebiegu śledztwa.

Pos. **Smrecsanyi** uczynił zarzut rządowi, że pos. Surmin, uwięziony przez policyę zagrzebską, został wskutek wyższej interwencyi pozostawiony na wolnej stopie. W tem widzi mowca chęć tuszowania.

Prezydent ministrów hr. **Tisza** oświadczył, że nie zna sprawy pos. Surmina.

Uwaga prezydenta ministrów wywołała na ławach opozycyi ogromną wrzawę. Upłynął dłuższy czas, nim prezydent przywrócił spokój.

Prezydent ministrów oświadczył, że poinformuje Izbę szczegółowo, skoro tylko śledztwo będzie ukończone i prosił, aby się wstrzymano od wydawania sądu. Wielkoserbska propaganda jest jednem z najcięższych zagadnień, jakie mają być rozwiązane. Sposób poruszenia sprawy przez p. Smrecsanyi'ego nie ułatwia rozwiązania tego zagadnienia.

Większość Izby przyjęła odpowiedź prezydenta ministrów do wiadomości.

P. **Rajacic**, którego nazwisko znajduje się również na liście, odczytanej przez posła Smrecsanyiego, oświadczył, że nigdy nie miał ani osobistych, ani urzędowych stosunków z Serbią. Wobec zarzutów p. Smrecsanyiego przypomniał wycieczkę węgierskich polityków i publicystów do Belgradu, kiedy to p. Smrecsanyi na rękach nosił największego wichrzyciela przeciw Monarchii Nusica. (Wielka wrzawa na lewicy).

Wołania z lewicy: Tłumacz się pan z zarzutu zdrady ojczyzny.

P. **Rajacic** zapewnił, że niema pojęcia, w jaki sposób nazwisko jego znalazło się na liście, odczytanej przez p. Smrecsanyiego. Mowca nie jest Węgrem, lecz Serbem. (Słowa te wywołały burzliwą wrzawę na lewicy).

Prezydent ministrów hr. **Tisza**: Pan poseł chce naturalnie powiedzieć, że jest obywatelem państwa węgierskiego, mówiącym po serbsku.

P. **Rajacic** oświadczył wreszcie, że podobne oskarżenia mogą być czynione tylko przez człowieka lekkomyślnego, albo przez łajdaka.

Wrzawa, prezydent przywołał mowcę do porządku z powodu użycia tych słów.

P. **Smrecsanyi** oświadczył, że osobiście nie odpowiada na wywody mowcy poprzedniego, gratuluje tylko rządowi, że wspierają go tacy łajdacy, zdrajcy ojczyzny. (Wielka wrzawa na sali).

Inni interpelanci zrzekli się głosu, poczem posiedzenie zamknięto.

Dalsze szczegóły o rewolucyi w Rossyi.

Wedle doniesień prasy finlandzkiej miała rewolucya wojskowa w Helsingforsie bardzo krwawy przebieg. W piątek (dwa tygodnie temu) przez dzień cały miasto pozostawało w rękach wojska. Ruch tramwayowy ustał. Fabryki zawiesiły pracę. Admirał Nisopel został w sobotę w południe zastrzelony. Bliższych szczegółów brak na razie.

Późniejsze doniesienie opiewa: Żołnierze tłumnie przeciągają przez ulice miasta z chorągiewkami z czerwonego papieru, które pomiędzy nich rozdzielają oficerowie. Kto odmawia przyjęcia chorągiewki, zostaje z miejsca zostrzelony. Zginęło w ten sposób wielu oficerów, między nimi dwaj admirałowie. Na jednym z pancerników, spoczywających na kotwicy w porcie helsingforskim, zastrzelono 14 oficerów. Delegacya rewolucyjna przybyła do Frederiksham, gdzie znajduje się silny garnizon i oddział marynarki. Rewolucyoniści objęli zarząd miasta Uwięzili oni wyborskiego gubernatora Pfahlena i odstawili go do twierdzy. Wyborski generał Petrow został tak samo uwięziony i osadzony w domu pod strażą; podobny los spotkał szefa okręgu militarnego gen. Deringena. Życie handlowe w Wyborgu zupełnie ustało. Przeważna liczba gubernatorów finlandzkich podała się do dymisyi. W stacyi granicznej Torneo panuje powszechne zdenerwowanie. Spodziewają się aresztowania pułkownika żandarmeryi Klimowicza. W miastach finlandzkich odbywają się wielkie demonstracye ludowe, wyrażające nowemu rządowi zaufanie, a równocześnie domagające się autonomii.

Członkowie Dumy specyalnymi pociągami rozjechali się po Finlandyi celem przywrócenia ładu i spokoju. Więźniów politycznych wypuszcza się na wolność.

Z Haparandy otrzymały sztokholmskie *Dagens Nyheter* wiadomość, że gubernatorem Finlandyi zamianowany został gen. Lipski. Do miast finlandzkich wyjechały trzy specyalne komisye celem poczynienia odpowiednich zarządzeń. Żandarmerya została zupełnie usunięta. W miastach, do których przybyły wspomniane wyżej komisye, urządzono wielkie zgromadzenia ludowe dla omówienia sytuacyi.

Lugduńskie pisma dowiadują się z Petersburga, że miasta: **Odessa**, **Tyflis** i **Jekarynosław** jakoteż prawie cała **Syberya** przyłączyły się do rewolucyi.

W **Kijowie** ogłoszono za zezwoleniem Brusiłowa wiadomość o zajściach petersburskich.

Do *Petit Parisien* donoszą: Nowy rząd wydał socyalistycznemu pisarzowi Burcewowi akty i archiwa tajnej policyi. 495 posłów stanu duchownego wydało odezwę do ludu wiejskiego, w której oświadczają, że należy, by ludność z radością powitała rząd nowy.

Wedle informacyj „Humanité" mają komitety lokalne otrzymać prawo zajęcia wszeikich posiadłości ponad 125 hektarów. Rząd prowizoryczny wzywa włościan, by wydawali wszelkie zapasy zboża.

Miliukow w depeszy z Petersburga zastrzega się przeciw sposobowi, w jaki prasa niemiecka tłumaczy dzisiejsze jego stanowisko. Nie nosił się on nigdy — jak twierdzi — z zamiarami pacyfistycznymi, obecnie zaś jako rossyjski minister spraw zagranicznych wytknął sobie jedno zadanie, dołożyć starań, by wojna prowadzona była do końca. Rossyi jest obowiązkiem dopomódz aliantom do zgniecenia mocarstw centralnych.

Z Paryża donoszą, że ks. **Lwow** **przyjął najwybitniejszych członków polskiej kolonii w Petersburgu.** Nowy prezydent Rady ministrów zapewnił delegacyę imieniem prowizorycznego rządu. Rząd — mówił Lwow — jest zdecydowany dać Polakom wolność i takie same, jak wszystkim obywatelom państwa, prawa.

Wśród powodzi głosów tryumfalnych w prasie czwórporozumienia nie brak jednakże również ech trzeźwej rozwagi. Artykuł *Tempsa* o rewolucyi wcale nie wskazuje optymizmu. Organ francuski przestrzega nowych wielkorządców Rossyi, by zajęli się przedewszystkiem sprawą aprowizacyi, aby zjednać sobie ludność. Nowy minister rolnictwa ma wprawdzie dobrą opinię, lecz uzasadnić ją winien czynami.

Daily News ze swej strony zauważa, iż niebezpieczeństwo contre-rewolucyi nie jest jeszcze zażegnane. Sfery socyalistyczne tylko dopóty popierać będą komitet prowizoryczny, dopóki uwzględniać on będzie żądania socyalistów.

Times dowiaduje się, że już obecnie rozpoczynają się knowania przeciw nowemu rządowi i próby stwarzania mu trudności. Ukazało się n. p. pisemko ulotne p. n. „Rozkaz nr. I", a podpisany przez „przedstawicieli robotników i żołnierzy", wzywający tych ostatnich, by nie uznawali powagi oficerów. Kereńskij zwrócił się do Czecheidzego z żądaniem, by zaraz obaj zastrzegli się, iż z ulotnem owem pismem nie mają żadnej wspólności. Jakoż wyszła odezwa, w której Kerenskij i Czecheidze przestrzegają żołnierzy przed dawaniem posłuchu takim radom, które pochodzić mogą jedynie od kogoś z popleczników starego rządu dla wywołania zamętu.

Z Warszawy.

(Wydział teologiczny na Uniwersytecie warszawskim. — Zjazd techników. — Przyjęcie u pułkownika Sikorskiego. — Adres nauczycielstwa do Rady Stanu. — Ofiarność na skarb polski. — Fundacya Drzewieckiego. — Orkiestra w stroju ułanów).

Z początkiem semestru następnego ma być otwarty wydział teologiczny na Uniwersytecie warszawskim. Wkrótce nastąpi już ostateczne porozumienie co do programu nauk na podstawie złożonych projektów.

W dniach od 12 do 15 kwietnia b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd techników polskich. Znaczny napływ referatów daje rękojmię, że zamierzony Zjazd będzie owocny i pozwoli uczestnikom zapoznać się z potrzebami techniki i ściśle związanego z nią rodzimego przemysłu.

Przewodnia myśl Zjazdu: odbudowa kraju i przyszły udział technika polskiego w tej pracy, to główny temat, jaki przeważa w referatach nadesłanych. Podjęte przez komitet organizacyjny celowe zamierzenie zarejestrowania polskich sił technicznych, przyjęto bardzo przychylnie, czego dowodem są liczne żądania odpowiednich formularzy.

Z powodu chwilowego bezrobocia, komitet nie miał możności przygotowania dotychczas potrzebnej liczby druków, lecz w najbliższej przyszłości będzie je wydawał każdemu technikowi po zgłoszeniu się do kancelaryi biura Zjazdu.

Zjazd będzie bardzo liczny, a komitet robi starania o uzyskanie ułatwienia przejazdu. Pragnący wziąć udział, proszeni są o najspieszniejsze nadsyłanie nazwisk i adresów, gdyż tylko w tym razie komitet może uzyskać pozwolenie na przybycie do stolicy kraju.

W niedzielę w godzinach południowych w mieszkaniu prywatnem pułkownika Władysława Sikorskiego w Warszawie, oraz w przylegającym do niego lokalu Muzeum hr. Przeździeckich, odbyło się przyjęcie dla przybyłych na Zjazd delegatów prowincyi, oraz zaproszonych z Warszawy gości. Pułkownik Sikorski, w otoczeniu oficerów legionowych, witał przybywających i zapraszał do wielkiej biblioteki, gdzie rozstawione były stoły z cukrami, czarną kawą i herbatą. Zebranie zaszczycił swą obecnością Marszałek koronny. Wśród kilkuset obecnych — pisze *Kuryer Warszawski* — zauważyliśmy: Wicemarszałka J. Mikułowskiego-Pomorskiego, członków Rady Stanu: St. Dzierzbickiego, M. Łempickiego, hr. Rostworowskiego, St. Dziewulskiego, J. Kozłowskiego, W. Sokołowskiego, ks. prałata Gnatowskiego, ks. Druckiego-Lubeckiego, hr. Hutten Czapskiego, hr. Kwileckiego, Adama hr. Ronikiera, dziekana Parczewskiego, radcę Rosnera, radcę Żychlińskiego, pułkownika Berbeckiego, p. Antoniego Wieniawskiego, wreszcie wielu członków Rady miejskiej, redaktorów pism codziennych, przedstawicieli świata naukowego, palestry i t. d.

Wśród delegatów prowincyonalnych widniały też sukmany chłopskie. Gości powitał pułkownik Sikorski, stwierdzając, że pod jednym dachem znaleźli się przedstawiciele Rady Stanu i Legionów polskich. Rząd i wojsko, to dwa filary, na których budowa gmachu państwowego spoczywa; wzniósł więc okrzyk na cześć Marszałka koronnego, jako przedstawiciela Rady Stanu, który zgromadzenie przyjęło z entuzyazmem. W kilku słowach podziękował Marszałek koronny, poczem odbyły się dłuższe niezmiernie ciekawe konferencye o stosunku Watykanu do sprawy polskiej i o stosunkach politycznych w państwach zachodnich. Obydwie konferencye przyjęto głośnymi oklaskami. W przerwie między niemi wszedł komendant legionowy, hr. Szeptycki, którego krótką przemową żołnierską powitał gospodarz, pułkownik Sikorski. Na zakończenie przemówił jeszcze pułkownik Berbecki, dając wyraz tęsknocie żołnierskiej do wojennego czynu. Rozchodzono się pod bardzo miłem i pokrzepiającem wrażeniem jedności i mocy narodowej.

Prezydyum zarządu Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego doręczyło Marszałkowi Tymczasowej Rady Stanu adres następujący:

„Do Wysokiej Tymczasowej Rady Stanu.

Doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, widząc w Tymczasowej Radzie Stanu zaczątek rządu odradzającej się niepodległej Polski, wita Ją z głęboką radością, zgłaszając Jej swój karny posłuch obywatelski i wyraża niezłomną ufność, iż szkolnictwo polskie dostanie się w odpowiednie ręce departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego".

Dyr. spraw wewnętrznych Łempicki zawiadomił Radę Stanu, że powrócił z Niemiec delegat komitetu opieki nad jeńcami Polakami z armii rossyjskiej, p. Kasperowicz, i przywiózł od oficerów polaków z górą 3.000 marek oraz pudełko napełnione złotemi obrączkami, pierścionkami, sygnetami, monetami złotemi i srebrnemi, łyżeczkami i t. p. Ofiary te, oficerowie Polacy, przeznaczają do rozporządzenia Tymczasowej Rady Stanu. Nadto oficerowie jeńcy opodatkowali się na rzecz skarbu narodowego w wysokości 5 prc. od swych pensyj

Uczestnik Zjazdu p. Wilhelm Sekel, z Grodziska złożył na ręce p. Łempickiego złotą obrączkę ślubną.

Kancelarya Tymczasowej Rady Stanu otrzymała od chełmskiego komitetu zbierania składek na rzecz skarbu narodowego następujące fundusze: w banknotach i niklu 1653 kor. 50 hal., 126 rb. 91 kop, 15 mr. 48 fen.; w monecie srebrnej 318 kor., 25 rb. 30 kop.; w złocie 20 kor., 50 rb., 30 mr, oraz 20 kawałków złotych wagi 67·6 gram., 31 kawałków srebrnych wagi 886.5 gram., 7 starych monet wagi 37 gram.

Wiceprezydent miasta Warszawy, inż. Piotr Drzewiecki, przeznaczył sumę 12 tys. rb. należącą mu się za pełnienie obowiązków pierwszego burmistrza miasta i zastępcy prezydenta, na utworzenie kapitału na nagrody dla tych, którzy w powierzonym sobie dziale pracy w zarządzie miejskim zaproponują i wprowadzą w życie najbardziej praktyczne i celowe ulepszenia w czynnościach biurowych i gospodarczych magistratu.

Wkrótce członkowie orkiestry Filharmonii warszawskiej ukażą się publiczności w mundurach drugiego pułku ułanów. Odpowiednie pertraktacye, dotyczące mianowania

orkiestry Filharmonii orkiestrą symfoniczną tegoż pułku — są w toku.

KRONIKA.

Lwów, 22 marca 1917.

Kalendarz.

Piątek (23 marca):

Wiktora m. — Zbisława. — Kondrata m.

Wschód słońca o godzinie 5·20 rano, zachód słońca o godzinie 5·40 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe 0 C.

— **JE. P. Namiestnik generał Karol hr. Huyn** przybył dzisiaj po południu do Lwowa pociągiem pospiesznym w towarzystwie adjutantów: rotmistrza hr. Schaaffgotscha i porucznika br. Turkovica, oraz komisarza powiatowego dr. Sobolewskiego.

Na dworcu kolejowym oczekiwali przybycia P. Namiestnika: Komisarz rządowy miasta Lwowa dr. Tadeusz Rutowski, z którym JE. P. Namiestnik dłuższy czas rozmawiał, zastępca komendanta miasta pułkownik br. Mayer-Maly, dyrektor policyi radca Dworu dr. Reinlender, radca Namiestnictwa dr. Zoll, naczelnik stacyi kolejowej inspektor kolejowy Klus i komendant dworca porucznik Klein.

P. Namiestnik — jak już donieśliśmy — udzielać będzie jutro audyencyj w gmachu Namiestnictwa o godz. 10 rano.

— **Odznaczenia w c. i k. armii.** Odznaczeni zostali: orderem Żelaznej Korony III. klasy z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: podpułkownik 3 p. p. Karol Schustler; kapitanowie Karol Klumpner w 10 pp. i Alban Lubich w 1 pp.; krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: lekarz pułkowy posp. ruszenia dr. Karol Rössler w szpitalu polowym nr. 21; zarządca prowiantowy Ryszard Losert w magazynie prowiantowym w Krakowie, oraz radca rachunkowy Ministerstwa wojny Zygmunt Katscher w komendzie obwodowej w Opatowie.

— **Odznaczenie w c. k. żandarmeryi.** W uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu odznaczony został wojskowym krzyżem zasługi III klasy z dekoracyą rotmistrz 5 kraj komendy żandarmeryi Zygmunt Ziemiański.

— **Mianowania w c. i k. armii.** Zamianowani zostali: rezerwowymi podporucznikami sanitarnymi rezerwowi chorążowie sanitarni: Piotr Galagus 15 oddział sanitetów, Leopold Frucht 41 pp., Mendel Katz 55 pp., Dawid Sebajowicz 41 pp., Zdzisław Fruchter 30 bat. strzelców polowych, Paweł Klein 3 pp., Jan Hipp 30 pp., Leon Wandycz i Salomon Dauermann *false* Holzmann 77 pp., Jan Łuć 89 pp., Kassyan Zoppa 41 pp., Benjamin Mühlbauer 30 pp., Leon Besen 45 pp., Efroim Aleksandrowicz 20 pp., Jan Zybaczyński 41 pp., Jerzy Vogel 15 pp., Jakób Ader 24 pp., Józef Ringel 10 pp., Ezechiel Stark 30 pp., Józef Kannyk i Walenty Gadziała 20 pp., Benjamin Czwał 10 pp., Kazimierz Filipovič i Marcin Wawryk 30 pp., Emanuel Fränkel 30 pp., Maurycy Deutscher 30 bat. strzelców polowych, Franciszek Rożański 84 pp., Chaim Samet 41 pp., Mieczysław Siłka i Kazimierz Michalik 15 pp., Natan Melzer 55 pp., Bernard Nussenbaum 95 pp., Juliusz Pilzer 57 pp., Ozyasz Schreier 24 pp., Stanisław Dziubek 45 pp., Stanisław Skoczek 40 pp., Leopold Goldberg 56 pp., Jan Jedliński 45 pp., Samuel Kanarienstein 30 pp., Karol Pogrzebacz 100 pp., Jan Doležal 100 pp., Mikołaj Gilecki 24 pp., Karol Oberländer i Jarosław Hynylewycz 41 pp., Artur Landau 100 pp., Gustaw Schapira 41 pp., Febus Herschmann 41 pp., Izaak Goldschlag 9 pp., Maryan Ciećkiewicz 90 pp., Jan Keller i Aleksander Polek 56 pp., Mechel Pineles 90 pp., Ludwik Pękalski 45 pp., Gabryel Gottlieb i Leon Silberberg 56 pp., Selig Liebmann 58 pp., Włodzimierz Hukiewicz 24 pp., Tadeusz Orzechowski 30 pp., Izaak Salzinger 95 pp., Erwin Adler i Fiszel Sigel 41 pp., Abraham Schapira 41 pp., Marcin Gewiss 58 pp., K. Mecherzyński 20 pp., K. Goldhammer 58 pp., Konstanty Hnidey 41 pp., Dawid Bloch 15 pp., Jakób Landau 20 pp., Roman Reichert 55 pp., Józef Kozłowski 56 pp., Isaak Liebling 15 pp., Antoni Zang 30 pp., Stefan Biega 30 pp., Gabryel Alvirescu 41 pp., Kazimierz Niedzielski 45 pp., Salomon Freylich 13 pp., Wojciech Ostrogonacz 24 pp., Leiser Margulies 55 pp., Stanisław Mannheim 10 pp., Jan Pangratz 80 pp., Ignacy Hausmann 55 pp., Jakób Klein 80 pp., Aron Kritz i Ignacy Weiss 24 pp., Karol Elster 55 pp., Jerzy Bugiel 89 pp.; chorążymi pospolitego ruszenia: Hubert Horny w 1 pp., Józef Gottwald 57 pp., Mojżesz Hauser 77 pp., Leonard Stankiewicz 89 pp.

— **Mianowania w c. k. obronie krajowej.** Zamianowani zostali: Rezerwowym kapelanem ks. Józef Iwanec w 19 pp.; rezerwowymi chorążymi sanitarnymi, jednoroczni ochotnicy medycy: Józef Koniček 31 pp., Dawid Goldstein 16 pp., Wolf Deligdisch 20 pp., Isaak Kirschbaum 19 pp., Jan Ryżyj 19 pp., Alfred Vogl 31 pp., Władysław Postępski 17 pp., Jan Sassen i Feliks Mozołowski 31 pp., Jerzy Aleksander 16 pp., Marcin Woś 17 pp., Leon Flieg 19 pp., Febus Klahr i Rudolf Falber 20 pp., Maks Józef Bardach 19 pp., Izydor Hochhäuser 32 pp., Bolesław Wołoszynowski 16 pp., Samuel Moritz 36 pp., Naftali Gutfreund i Szlome Messinger 16 pp., Maryan Kurleto 36 pp., Stanisław Orzeł 16 pp., Wilhelm Seelieb 34 pp., Wolf Tilinger, Rubin Hammer i Maurycy Scheinmann 20 pp., Wolf Jekel i Salomon Taflowicz 19 pp., Józef Dicker 33 p. p., Tadeusz Bromowicz i Maryan Wajda 16 p. p., Fryderyk Eile 32 p. p., Jerzy Chwalibogowski 16 p. p., Edward Ohrenstein 32 pułk piechoty, Józef Galler i Jan Maj 34 pp., Dawid Lehrhaft 16 pp., Maks Karpen 20 pp., Jan Beer 22 pp., Stefan Kmetyk 35 pp., Józef Naczyński 16 pp., Bolesław Kordys 36 pp., Józef Rotenstreich 19 pp., Dawid Chamojdis i Salo Lutwak 20 pp., Adolf Schikler 36 pp., Władysław Pawlicki 31 pp., Józef Bertl 16 pp., Emil Schaufeld 31 pp., Mendel Früss 17 pp., Jakób Frostig 19 pp., Wilhelm Erben 20 pp., Władysław Michna i Adam Czarnecki 18 pp., Abraham Weiss 33 pp., Władysław Postępski 17 pp., Mojżesz Mechel Eisenscher 18 pp., Władysław Pawlicki, Emanuel Eisner i Leon Frisch 31 pp., Benjamin Feldmann 20 pp., Franciszek Jakóbczak 17 pp., Mieczysław Tarnawski 20 pp., Abraham Führer *recte* Kugel 19 pp., Stanisław Konopka 17 pp., Samuel Weiss 32 pp., Marceli Rohm 20 pp., Jerzy Jaśkiewicz 35 pp.; akcesistami sądowymi pospolitego ruszenia, pospolitacy z odznakami jednorocznych ochotników: dr. Michał Buchsbaum z 33 pp., protokolant w sądzie dywizyjnym w Porsony, dr. Maks Kahn z 24 pp., protokolant w jednym z sądów polowych; rezerwowymi chorążymi farmaceutycznymi, jednoroczni ochotnicy farmaceuci: Władysław Trojan 16 pp. i Leopold Wlasak 36 pp.; rezerwowym kapelanem ks. Mikołaj Didunyk w 30 pp.; chorążymi pospolitego ruszenia: Maksymiliau Grünberg (19 pow. komenda posp. ruszenia), Juda Langenmass (36 pow. komenda posp. ruszenia), Zdzisław Jaroszyński (19 pow. komenda posp. ruszenia), Maryan Karpów (19 pow. komenda posp. ruszenia), Zenobiusz Medycki, Wincenty Krzemiński, Bruno Herman Berdarich, Grzegorz Zmłociuk (19 pow. komenda posp. ruszenia), Stefan Jadach (17 pow. komenda posp. ruszenia), dr. Maks Perlstein (22 pow. komenda posp. ruszenia).

— **Prezydyum Związku większych miast galicyjskich u JE. P. Namiestnika.** Dzienniki krakowskie donoszą: Prezydyum Związku większych miast galicyjskich, złożone z posła Maryewskiego i burmistrza Bochni posła dra Maissa przedstawiło się onegdaj P. Namiestnikowi hr. Huynowi i przedłożyło prośbę w sprawie smutnego stanu finansowego miast, ich apsowizacyi i odbudowy. P. Namiestnik zajął wobec postulatów deputacyi najprzychylniejsze stanowisko i przyrzekł poparcie, zapewniając, że celem bezpośredniego zapoznania się ze stanem miast galicyjskich, dotkniętych wojną, zwiedzi je osobiście.

— **Posiedzenie magistratu** odbyło się wczoraj przed południem pod przewodnictwem komisarza rządowego dr. Rutowskiego. Magistrat uchwalił subwencye następującym Towarzystwom: Szkoły handlowej 2580 kor. „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki“ 300 kor., technickiemu Domowi zdrowia z Zakopanem 200 kor., Tow. śpiewackiemu „Echo“ 100 kor., Macierzy szkolnej w Cieszynie 300 kor., Tow. historycznemu 200 kor., Tow. śpiewackiemu „Lutnia“ 200 kor., „Bratniej pomocy słuchaczów medycyny“ 50 kor., Tow. dla popierania nauki polskiej 200 kor., Tow. literackiemu im. A. Mickiewicza 200 kor., polskiemu Tow. gimnastycznemu „Sokół“ 200 kor., Tow. przyrodników im. Kopernika 200 kor.

Dalej uchwalono zwolnić 20 uczniów od opłaty czesnego w I. szkole realnej.

Uczniowi ślusarstwa artystycznego w państwowej Szkole przemysłowej Mieczysławowi Lubińskiemu uchwalono nadać stypendyum w kwocie 120 kor. na drugie półrocze 1916/17.

Następnie magistrat udzielił 3600 kor. subwencyi zarządowi szkoły PP. Benedyktynek ormiańskich, oraz przyjął legat śp. Jana Bertemiljana Brajera w kwocie 20.000 kor. na rzecz Zakładu dla nieuleczalnych im. Bilińskich.

Wreszcie uchwalił magistrat udzielić bezpłatnie skrawek gruntu na cmentarzu Łyczakowskim pod budowę pomnika zmarłego artysty-malarza śp. Seweryna Obsta.

— **Większe bochenki chleba.** Od najbliższej niedzieli zarząd miasta wydawać będzie zwiększone bochenki chleba, t. j. o wadze zamiast jak to było dotąd 1000 gramów, o wadze 1200 gramów. Cena zwiększonego bochenka chleba będzie wynosić 60 halerzy. Zwiększona racya chleba stanowić będzie rekompensatę za zmniejszoną ilość wydawanej mąki.

— **Fundusz na wykończenie kościoła św. Elżbiety.** Ś. p. Jan Bertemilan Brajer przekazał testamentem kwotę 20.000 kor. na wykończenie robót w kościele św. Elżbiety przy ul. Leona Sapiehy. Legat złożono do rąk JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego.

— **Polskie Towarzystwo kredytowe nauczycieli szkół wyższych** we Lwowie, odbyło walne zgromadzenie dnia 6 b. m. o godz. 4 po południu w sali konferencyjnej I szkoły realnej we Lwowie. Po otwarciu posiedzenia przez prezesa Rady nadzorczej radcy Dworu dr. Placyda Dziwińskiego, przedstawił dyrektor Towarzystwa p. M. Stribrny w wyczerpującym i rzeczowym wykładzie zebranym sprawozdanie z zamknięć rachunkowych za lata 1914/15 i 1916. Pożyczek wekslowych udzielono na łączną kwotę 85.000 kor., pożyczek zaś chwilowych na 16.000 kor. Z artykułów codziennej potrzeby dostarczyło Towarzystwo członkom przeszło 300 wagonów węgla. Wpłacone udziały członków przedstawiają kwotę 4700 kor., wkładki oszczędności 38.000 kor., z czego prawie połowa, bo 15.000 kor. przypada na szkolne Kasy oszczędności. Oprócz funduszu rezerwowego utworzono rezerwę na straty wojenne. Interesujące swoje sprawozdanie zakończył dyrektor Stribrny apelem do zebranych, aby mimo moratoryum nie zaniedbywali spłaty swoich zobowiązań i jednali dalszych członków Towarzystwu i tym sposobem przyczynili się do zupełnego uruchomienia Towarzystwa, które z powodu wojny doznało pewnego zastoju.

Nad sprawozdaniem dyrekcyi rozwinęła się następnie ożywiona dyskusya, w której zabierali głos prawie wszyscy zebrani, a w szczególności prof. Weiner z Krakowa, który podkreślił pomyślny rozwój Towarzystwa i radca Rządu A. Pawłowski, który podniósł żywotność Towarzystwa. Wniosek komisyi rewizyjnej na udzielenie dyrekcyi absolutoryum przyjęto oklaskami.

Następnie przystąpiono do wyboru Rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej. — W skład rady nadzorczej weszli: pp. radca Dworu dr. Placyd Dziwiński. prof. Politechniki, radca Rządu Antoni Pawłowski, dyrektor Akademii handlowej, prof. Stanisław Paluchowski, dyrektor Miloslav Stribrny, radca Dworu dr. Ernest Till, prof. Uniwersytetu i dyrektor dr. Karol Zagajewski. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: prof. Jana Kossowicza, prof. Emila Snopka i prof. Emila Żychiewicza.

— **Śnieżyca.** Ubiegłej nocy spadł obfity śnieg i pokrył gęstą warstwą gałęzie, budzących się z wiosną drzew, ulice i dachy. Biała szata Lwowa jest przedmiotem ożywionych dyskusyj jego mieszkańców, którzy po kilku dniach pogody uważali już zimę i związane z nią kwestye opałowe daleko po za sobą. Ale nowy śnieg sprawił także niemiłą niespodziankę zarządowi kolei elektrycznej. Napowrót wysłano pługi do odmiatania śniegu, leżącego na torach tramwayowych, napowrót wszystko ułożyło się według planu „Zimowego“, Po oczyszczeniu torów, normalny ruch wozów podjęto po godzinie 9 przed południem.

— **Sprzedaż ziemniaków we Lwowie.** Z uwagi na to, że cieplejsza pora, która nastała, umożliwi już w najbliższym czasie dostawę większych ilości ziemniaków do Lwowa, przystąpi zarząd miasta wkrótce do powiększenia miejsc oprzedaży ziemniaków, tudzież do bezpłatnego rozdawnictwa pewnej ilości ziemniaków między ubogą ludność.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy śp. prof. dr. Józefa Nusbauma-Hilarowicza odbędzie się staraniem rodziny jutro, w piątek, o godzinie 8 rano w kościele św. Mikołaja.

— **Lekarstwa pomocnicze i środki lecznicze** sprowadzać można z Niemiec, wnosząc podania o zezwolenie na dowóz do Ministerstwa spraw wewnętrznych (departament sanitarny) w Wiedniu. Poświadczeń, że towar sprowadzony pozostanie w kraju, dołączać nadal nie trzeba.

— **Etapowe urzędy pocztowe Puławy, Chełm i Hrubieszów** zatrzymują i nadal swoją historyczną nazwę.

— **Pakiety do Serbii.** Od dnia 10 b.m. wolno wysyłać do wszystkich c. i k. etapowych urzędów pocztowych na okupowanem terytoryum Serbii pakiety zwykłe i obciążone powziątkiem do 1000 kor. o wadze najwyżej 5 klgr. Pakiety te mogą zawierać przedmioty wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem brudnej bielizny, znoszonych sukień w stanie nieoczyszczonym, rzeczy, których przewóz połączony jest z niebezpieczeństwem, broni i amunicyi jakiegokolwiek rodzaju, przedmiotów ulegających szybkiemu zepsuciu, żywych zwierząt i artykułów, których wprowadzenie do okupowanego terytoryum jest wogóle zabronione. Do każdego pakietu dołączyć należy zwykły lub powziątkowy adres przesyłkowy dla międzynarodowego obrotu i jedną cłową, tudzież jedną statystyczną deklaracyę. Nie można żądać wystawienia recepisu zwrotnego, doręczenia pakietu do własnych rąk adresata lub umyślnym posłańcem i obchodzenia się z pakietem ze szczególną ostrożnością, względnie traktowania tegoż jako tzw. „przesyłki przestrzennej“ *(Sperrgutsendung)*. Zniżenie albo całkowite zniesienie powziątku są niedopuszczalne. Pakiet powziątkowy może zalegać w oddawczym urzędzie etapowym przez 15 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu awiza, a jeżeli awizowanie nie miało miejsca, to od dnia następnego po nadejściu pakietu na miejsce przeznaczenia. Pakiety, które ustanowionym warunkom przewozowym nie odpowiadają, będą wykluczone od transportu i w danym razie zwrócone na miejsce nadania. Etapowe urzędy pocztowe mogą przedsięwziąć zbadanie zawartości pakietu także w nieobecności adresata. O nadejściu pakietu awizuje się odbiorcę. Należytość za awizowanie wynosi 5 h. Od pakietów opłaca się cło przywozowe. Wynosi ono 2 kor. 50 h. od każdego pakietu, o ile tenże nie zawiera takich artykułów, które wedle taryfy cłowej obowiązującej dla okupowanego terytoryum Serbii podlegają opłacie cłowej 375 kor. albo więcej za 100 kilogramów, lub cło od sztuki. Należytość cłową i za pośrednictwo pocztowe przy ocleniu (25 h.) opłaca zawsze tylko adresat. W obrocie pakietowym z Serbią, pobiera się takie same należytości za transport pakietów, jak w obrocie z Węgrami i Bośnią-Hercegowiną. Zakład pocztowy odpowiada tylko za zaginięcie i za ubytek zawartości pakietu, ale nigdy za jego uszkodzenie. Najwyższe wynagrodzenie wynosi 5 koron za każdy kilogram łącznej wagi.

W obrocie pakietowym z okupowanym obszarem Serbii biorą obecnie udział następujące tamtejsze etapowe urzędy pocztowe: Arangielovać, Belgrad, Bogatic, Cacak, Grn. Milanovac, Jagodina, Kragujevac, Kraljevo, Krupań, Krusevac, Lajkovac, Lazarevac, Loznica w Serbii, Mionica, Mitrovica nad Kossovo, Mladenovac, Novi Pazar, Obrenovac, Palanka w Serbii, Pożega w Serbii, Priepolie, Raca w Serbii, Sabac, Sjenica, Slepak, Smederevo, Sopot w Serbli, Ub, Umka, Użice w Serbii, Valjevo, Vucitrn, Zabreż w Serbii.

— **W okupowanych terytoryach Albanii, Serbii i Czarnogóry** należy przy oznaczaniu miejscowości posługiwać się albańskiemi, względnie serbskiemi nazwiskami dawniej używanemi i te nazwiska dodawać obok obecnych nazwisk w nawiasie. Etapowe urzędy pocztowe Scutari (Schocodra), Alessio (Lesch), Durazzo (Durz), Dulcigno (Ulcijn). Ipek (Peja) i Semendria (Smederevo) należy przeto w przyszłości wypisywać w obydwóch językach.

— **Zmarli:** we Lwowie, Emilia Brzechowska, wdowa po radcy wyższego sądu krajowego, w 88 r. życia; Karolina z Błońskich Mościńska, w 68 r. życia.

— **Małoletni złodzieje.** Za kradzież złotego zegarka i złotego łańcuszka wartości 500 kor., na szkodę p. Zofii Próchnikówny aresztowała wczoraj policya 16 letniego Karola Nestheimera i jego młodszego brata Jakóba. Równocześnie uwięziła policya kupca przy ul. Grodeckiej Ozyasza Kaya *recte* Eingrussa, który zegarek i łańcuszek kupił od chłopców za 24 koron.

— **Codziennie gubią.** Berta Barańenko zgubiła wczoraj w ul. Grodeckiej torebkę skórzaną, zawierającą około 1000 kor., oraz paszport i rozmaite dokumenty.

— **Ofiara wypadku na dworcu kolejowym,** o którym wczoraj donieśliśmy, nazywa się Stefan Sieradzki, zamieszkały przy ul Czachowskiego l. 19. Śledztwo wykazało, że Sieradzki zajęty noszeniem cegieł, nie słyszał sygnałów lokomotywy, której maszynista nie mógł już w ostatniej chwili wstrzymać.

— **Z Lublina.** Sprawa wypuszczenia na wolność polskich jeńców cywilnych załatwiona została zgodnie z życzeniem publiczności polskiej. Komitet złożony z przedstawicieli Ministerstwa wojny i wojskowej generał-gubernii lubelskiej zwiedził wszystkie obozy jeńców cywilnych i postanowił wypuścić natychmiast na wolność 1500 osób i odesłać je do domu. Wypuszczeni na wolność będą odwożeni grupami i na Wielkanoc będą już w domu.

Kronika zagraniczna.

* Z teatrów polskich w Rossyi. W Peterburgu gra z powodzeniem teatr polski pod dyrekcyą Bolesławskiego. Na repertuarze stale utrzymuje się „Betleem Polskie“ Rydla i „Ogniem i mieczem“ w przeróbce Pobega. W Moskwie wystawiono misteryum Mieczysława Limanowskiego p. t. „Bóg się rodzi“. Wychodzące w Moskwie *Echo Polskie* donosi, że misteryum to posiada pierwszorzędne wartości literackie, a w idei i treści idzie śladami „Dziadów“ i „Wesela“. Sztukę wystawiono bardzo oryginalnie w stylu prymitywów teatralnych bez kurtyny. Utwór Limanowskiego doznał wyjątkowego powodzenia.

* Światowy ruch pocztowy. Wystarczy przejrzeć od czasu do czasu tabele światowego ruchu pocztowego, aby stwierdzić fakt, znaczenia ogólno kulturalnego życia, że postęp techniki i gorączkowy pośpiech w porozumiewaniu się kół prywatnych i publicznych społeczeństwa — wywołały stopniowo upadek kultury listów i pogorszenie się jakości i ilości także i tej gałęzi „produkcyi“.

List, który w wieku XVII i XVIII zaawansował do rzędu zjawisk literackich, przestał być w drugiej połowie, XIX, wieku a zwłaszcza obecnie ulubioną formą częstszej wymiany myśli, przestał być przedmiotem starannego, często wykwintnego opracowania, wyrazem prywatnych, literackich zamiłowań, źródłem i tematem natchnień „zakrytych ciekawemu oku“. Rozpanoszyła się kartka pocztowa i widokówka;

ograniczył się do minimum wysiłek piszącego — pieniężny i — myślowy. Wreszcie potrzeba, niemal żądza pośpiechu znalazła jaknajszersze ujście we wzmożonem potężnie użyciu telegrafu i telefonu. Liczba listów zajmuje jeszcze górujące miejsce w statystyce pocztowej, ale ilość rozmów telefonicznych i telegramów z roku na rok coraz szybciej wzrasta.

Bliższe wejrzenie w te stosunki, a zwłaszcza porównanie ruchu listowego z telegraficznym i telefonicznym umożliwia dzieło inżyniera Winkelmanna, wydane w dniach ostatnich przez niemiecką firmę Göschena. W drugim tomie tego opracowania (p. t. „Das Fernsprechwesen“) podane są liczby światowej statystyki ruchu pocztowego za rok 19 2. Powtarzamy kilka z nich, jako ilustracyę tego, co wspomnieliśmy wyżej o spadku liczb obrotu listowego w czasach najnowszych.

W Niemczech n. p., licząc w milionach, było w 1912 roku 2325 rozmów telefonicznych, 64 telegramów, a 5451 listów. Stosunek zatem ostatniej kategoryi (listów) do dwu pierwszych był, jak 7·3. Ciekawe jest, że do rozmów telefonicznych Niemcy dwukrotnie ilością przewyższyły nawet Anglię (1098 mil. rozmów) — mniej natomiast górowały liczbą listów (4197 m. w Anglii), a mniej niż Anglia zużyły telegramów (88 mil. w Anglii). W każdym razie stosunek ilościowy listów do telegramów i rozmów telefonicznych przedstawia się w Anglii lepiej niż w Niemczech, albowiem na sto przesyłanych wiadomości wypada w Anglii 78 listów (78 : 22).

We Francyi wzrost ruchu telegraficznego dorównał niemieckiemu, a nawet nieco go przewyższył. 64 milionom depesz niemieckich przeciwstawić mogła Francya w roku 1912 swoich 67 mil., natomiast rozwój sieci telefonicznej francuskiej pozostał w tyle za niemieckim, 2325 milionom rozmów niemieckich, odpowiadało w tym samym roku tylko 396 milionów rozmów telefonem we Francyi.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki“ tom XLIII., zeszyt III., za marzec 1917 wyszedł i zawiera: I. Stanisław Potocki jako przeciwnik romantyzmu. Napisał Wincenty Gorzycki. — II. „Na Spiżu“. (Studya i teksty folklorystyczne). Napisał Jan Grzegorzewski. III. „Zygmunt Kaczkowski“. (Na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych). Napisał Adam Krechowiecki. IV. „Konfederacya tarnogrodzka“, napisał Antoni Prochaska. V. „Zasada swobodnego ocenienia w nauce administracyi i w prawie administracyjnem austryackiem“, napisał dr. Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz. VI. O główne idee w „Anhellim“. (Z powodu książki Józefa Ujejskiego: „Główne idee w „Anhellim“ Słowackiego). Napisał Zygmunt Gerstmann.

„Powrót wiosny“ w Pradze i Pilźnie. Korespondent nasz pisze z Pragi: „Powrót wiosny“, komedyę Tadeusza Kończyńskiego, wystawiły równocześnie w tym samym dniu dwie sceny czeskie, a mianowicie teatr miejski Vinohrady w Pradze i teatr miejski w Pilźnie w tłumaczeniu Jakóba Rydwana. Sztuka zdobyła na obu scenach wybitne powodzenie i pozostaje w repertuarze, jako atrakcyjna nowość. Krytyka podnosi żywą akcyę, wytwory, dowcipny dyalog i rozwinięcie umiejętne pięknego pomysłu. Artyści na obu scenach grali z wielką starannością. W Pradze rolę Haliny grała p. Baldova, rolę Stefana p. Foltys, oboje bardzo gorąco oklaskiwani przez publiczność. Nowe dekoracye do sztuki wymalowano według szkiców prof. Akademii A. V. Hrstka. Do dalszych przedstawień zaprosiła dyrekcya p. Karena, który idealnie grał rolę Stefana w Pilźnie.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek o godz. 7 wieczorem (nowość) „Mezalians“, komedya w aktach Wroczyńskiego i Poznańskiego. — W sobotę o godzinie 3 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersbuga“, komedya w 5 aktach Gogola, z Nowackim w tytułowej roli. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem (wznowienie) „Robert Dyabeł“, opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ Ady Sari-Szayerównej, Ign. Manna i St. Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Księżniczka Dolarów“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Występ J. Korolewicz-Waydowej, Tadeusza Łowczyńskiego. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem „Wolnomularze“, wesoła komedya w 3 aktach Rolanda i Leprince'a. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem (wznowienie) „Sztygar“, operetka w 3 aktach Ziehrera. — We środę o godzinie 7 wieczrem „Robert Dyabeł“, opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ Ady Sari-Szayerównej, Ign. Manna i St. Tarnawskiego. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego. Występ J. Korolewicz-Waydowej, Tad. Łowczyńskiego i Stan. Tarnawskiego. — W piątek o godzinie 7 wieczorem (nowość) „Manekiny“, komedya w 3 aktach Michaliny Szwarcówny.

Uprawa plantacyj i nieużytków we Lwowie.

Racyonalne wykorzystanie wszystkich nadających się pod uprawę gruntów i odłogiem stojących nieużytków w Państwie, weszło obecnie w stadyum aktualności. Także u nas Zarząd miasta i Komenda miasta poczyniły już wstępne przygotowania, aby w najbliższych dniach nietylko przy pomocy zwyczajnych sił roboczych, lecz także przy udziale wszystkich sfer naszego miasta rozpocząć pracę w ogrodach i na gruntach. Oprócz zwyczajnych robót wiosennych w plantacyach miejskich, plan obejmuje równocześnie zasiewy jarzyn w szkółce ogrodniczej obok Placu Powystawowego, które potem rozsadzać się będzie na wyznaczonych gruntach i w ogrodach t. zw. wojennych. Ogółem plan przewiduje uprawę przeszło 100 morgów pola w granicach naszego miasta. Uprawą tej przestrzeni zajmą się częściowo właściciele gruntów, częściowo zaś młodzież szkolna. W sumę oddanych do uprawy morgów wchodzą też t. zw. ogrody robotnicze, stojące pod kierunkiem polskiego Związku niewiast katolickich, który rzuconą swego czasu myśl popierania takich ogrodów, już szósty rok z rzędu prowadzi do pomyślnych rezultatów i posiada około 12 morgów gruntu, podzielonego między grupy osób.

Ubiegłego roku propagowano również uprawę nieużytków i zdołano wykorzystać znaczną przestrzeń, podzieloną między 1070 rodzin, które obdzielono płodami różnych jarzyn. Plan tegoroczny, zakreślony z uwzględnieniem wszystkich możliwych pod uprawę gruntów, przewiduje znacznie większy obszar. Przedewszystkiem oświadczono się za wykorzystaniem plantacyj miejskich. I tak obsadzony będzie częściowo ogród Pojezuicki, a zwłaszcza jego część od strony dyrekcyi kolejowej i pałacu hr. Gołuchowskich, wolna od drzew i krzaków, całkowicie wystawiona na światło słoneczne i mająca około półtora morga obszaru. Dalej na Placu Powystawowym są do dyspozycyi przeszło 4 morgi grunta, a zwłaszcza na terenie przeszłorocznej wystawy wojennej, gdzie budynki wystawowe rozebrano i zarządzono uporządkowanie placu. Przy tej sposobności Zarząd miasta rozpatrywał kwestyę obsiania parku Kilińskiego i orzekł, że teren ten nie nadaje się pod uprawę w większym stylu, ponieważ musianoby niszczyć klomby kwiatowe; natomiast będzie można częściowo w miejscach, wystawionych na działanie słońca, rozsadzić jarzyny i t. p. Następnie na Żelaznej wodzie oprócz gruntów prywatnych, które niezawodnie będą osobno przez właścicieli uprawione, jest do dyspozycyi przeszło półtora morga ziemi, nadającej się pod uprawę ziemniaków i kapusty.

Reszta gruntów składająca się na ogólną sumę 100 morgów, mieści się na nieużytkach, gruntach budowlanych, na razie niezabudowanych i t. d. znajdujących się na peryferyach naszego miasta. Także na Krasuczynie, niedługo przed wojną zabudowanym willami kolonii urzędniczej, znajdzie się dosyć gruntów stojących do dyspozycyi. Tworzą one obszar prawie 12 morgów pola nadającego się do uprawy produktów ziemnych.

Jak widać z tego zestawienia, gruntów, nadających się do uprawy, a stojących dotychczas odłogiem jest znaczna ilość. Do ich uprawy i następnie pielęgnowania produktów potrzebne są dwie rzeczy: nasiona i siły robocze. Co do pierwszych, zarząd miasta i zarząd wojskowy poczynił już dawno starania, aby zapewnić odpowiednią ilość potrzebnych nasion, a także zapewniono udział w pracy sił fachowych i stojących do ich dyspozycyi sił roboczych. Na razie są już do dyspozycyi nasiona: cebuli, pietruszki, marchwi, szpinaku, fasoli i grochu. W najbliższych dniach można oczekiwać kapusty i buraków, oraz znaczniejszej ilości ziemniaków. Tych ostatnich na być dostarczonych przeszło 10 wagonów. Zarząd miasta poczynił także starania, aby otrzymać odpowiednią ilość nasion ogórków, oraz innych niezbędnych nasion, które będą odsprzedawane publiczności po cenach własnych, względnie rozdawane bezpłatnie w formie subwencyi, towarzystwom i t. p., co do których zarząd gminy powoźmie stosowne uchwały. Jeżeli zaś idzie o siły robocze, to te składać się będą z pewnej liczby osób fachowych, młodzieży szkolnej i wszystkich warstw publiczności, która niezawodnie zrozumie własny interes w pomyślnym rozwoju ogrodów wojennych. Już dzisiaj można stwierdzić ogromne zainteresowanie się projektem uprawy gruntów, rozparcelowanych na ogrody działowe i prawdziwy zapał do przyszłej pracy u młodzieży szkolnej, która znajdzie w niej nietylko tak pożądaną sposobność do zetknięcia się zbliska z przyrodą, lecz także potrafi ocenić swoje własne zasługi dla wspólnej sprawy. Równocześnie ogół publiczności powinien, każdy, choćby najmniejszy ogródek otoczyć opieką i nie pozwolić wandalom, których oby jak najmniej było, do czynienia szkód w rozwijających się produktach, boć one stanowią niejako wspólną własność wszystkich.

Równolegle do prac przygotowawczych dla uprawy jarzyn, idą roboty konserwacyjne klombów i drzewek. W czasie inwazyi rossyjskiej przewalające się przez Lwów wojska, poniszczyły owe drzewka, używając ich do przywiązania koni, niejednokrotnie dzikich, które na widok nadjeżdżającego samochodu wyrywały z ziemi młode drzewka z korzeniami, lub bardzo poważnie je uszkadzały. Obecnie nie może być mowy o planowem sadzeniu nowych drzewek; natomiast wszystkie drzewa gruntownie się przycina i czyści.

Przy sposobności wiosennych robót około plantacyj miejskich urząd budowniczy pomyśli też o pomnikach, z których kilka wymaga szczególniejszej troski, osiadanie bowiem fundamentów zagrozi im prędzej, czy później katastrofą. *(st. z.)*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rewolucya w Rossyi.

Zatwierdzenie konstytucyi finlandzkiej.

Petersburg, 22 marca. *(Pet. ag. tel.)* Rząd prowizoryczny ogłasza manifest potwierdzający w pełni finladzką konstytucyę i zastosowanie jej w całości. Manifest udziela oprócz tego daleko idącej amnestyi i zarządza, że Sejm ma być zwołany w najbliższym czasie. Ukaz rządu prowizorycznego opiewa dalej: Idąc za rozkazującemi żądaniami narodowego sumienia, zarządzamy w imię historycznej sprawiedliwości powszechną polityczną amnestyę na pamiątkę ostatecznego tryumfu nowego rządu opartego na prawie i sprawiedliwości.

Żądanie pokoju.

Berlin, 22 marca. *Vossische Ztg.* donosi ze Sztokholmu: Odezwa rossyjskich socyalistycznych rewolucyonistów żąda pokoju, gdyż naród nie ma żadnego interesu w obecnej krwawej wojnie. Wzdycha on do pokoju i żąda natychmiastowego wdrożenia rokowań pokojowych.

Odznaczenia.

Wiedeń, 21 marca. Najj. Pan nadał: krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby w specjalnem użyciu, radcy skarbowemu Stanisławowi Nyczowi i sekretarzowi skarbowemu Michałowi Bojarskiemu w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu; złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, starszemu komendan owi straży skarbowej II. klasy Kazimierzowi Knapikowi w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, oficyałowi skarbowemu Henrykowi Jaworskiemu w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu; w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, koncypiście skarbowemu Stanisławowi Ziółkowskiemu, Stanisławowi Balakowi oficyałom podatkowym Stanisławowi Stahlowi, Wojciechowi Hrabyemu, Kasprowi Pakosowi i asystentowi podatkowemu Janowi Trędowiczowi w galic. kraj. dyrekcyi skarbu.

Wiedeń, 22 marca. Najj. Pan nadał posiadającemu tytuł i charakter prezydenta senatu, wiceprezydentowi wyższego sądu krajowego w Krakowie, Jarosławowi Uhr Stebelskiemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Mianowanie.

Wiedeń, 22 marca. Najj. Pan zamianował radcą Dworu, radcę sekcyjnego w kancelaryi gabinetowej dr. Jana Lewickiego.

Wniosek o zniesienie ustawy o Jezuitach w Niemczech.

Berlin, 22 marca. *Tägliche Rundschau* dowiaduje się, że Rada związkowa będzie w najbliższym czasie rozpatrywać wniosek o zniesienie ustawy o Jezuitach. Przyjęcie wniosku nie ulega kwestyi.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 22 marca. Sprawozdanie generalnego sztabu z dnia 21 marca ogłasza:

Front macedoński: Między jeziorami Ochrida a Prespa spokój. Koło Czervena Stena i w okolicy Trnova odparto dwa po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem przedsięwzięte przez nieprzyjaciela ataki, przyczem nieprzyjaciel poniósł krwawe straty. Na północ od Bitolii próbował nieprzyjaciel, po przygotowaniu za pomocą ognia huraganowego, ataku, został jednak natychmiast zatrzymany. Tutaj udało się wojskom niemieckim i bułgarskim kontratakiem, wspomaganym przez artyleryę, wypędzić Francuzów z utraconych rowów. Francuskie kontrataki odparto, przyczem zdobyto dwie mitraliezy, 10 karabinów maszynowych, oraz pojmano 28 żołnierzy. W łuku Cerny ponowny nieprzyjacielski ogień huraganowy. Na wschód od Cerny dwie nieprzyjacielskie kompanie próbowały posunąć się w okolicy Burdumizi, zostały jednak rozproszone. Na reszcie frontu zwykły ogień działowy. Wzdłuż linii kolejowej Dolni Poroj-Budkowo pomyślne dla Bułgarów starcia patroli. Pojmano angielski patrol, złożony z 8 ludzi i jednego oficera. Na całym froncie ożywiona czynność lotników.

Front rumuński: Spokój.

Stany Zjednoczone a Niemcy.

Waszyngton, 22 marca. *Biuro Reutera* donosi: Wilson wystosuje do Kongresu orędzie, w którem wyczerpująco przedstawi, że Niemcy przez bezlitosne naruszanie wszelkiego prawa międzynarodowego i ludzkości faktycznie prowadzą wojnę przeciw Stanom Zjednoczonym. Kongres na podstawie tej oryentacyi poweźmie rezolucyę, w której oświadczy, że stan wojenny między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami istnieje już od pewnego czasu. Rezolucya nie będzie oznaczać faktycznego wypowiedzenia wojny, lecz rząd przedsięweźmie następnie dalsze kroki, aby chronić interesy na pełnem morzu. Czy i kiedy nastąpi wojna w swym pełnym zakresie, zależnem będzie od postępowania Niemiec.

Nadzwyczajna sesya Kongresu amerykańskiego.

Waszyngton, 22 marca. Wilson zwołał nadzwyczajną sesyę kongresu na 2 kwietnia.

Zarządzenia Japonii na morzu.

Frankfurt, 22 marca. *Frankfuter Ztg.* donosi ze Sztokholmu: Nadeszły tu wiadomości, że japońska admiralicya z powodu pojawienia się niemieckiego krążownika pomocniczego na dalekim Wschodzie, zarządziła, że wszystkim statkom japońskim mają towarzyszyć okręty wojenne. Donoszą dalej, że na Dalekim Wschodzie miano stwierdzić obecność niemieckich łodzi podwodnych.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 22 marca. Urzędowo ogłaszają dnia 22 marca:

(Wschodnia widownia wojny).

Nad Berezyną dotarły nasze oddziały aż do drugiej linii stanowisk rossyjskich i powróciły z 1 oficerem i 226 żołnierzami jako jeńcami, dwoma działami rewolwerowemi, 6 karabinami maszynowymi i 14 miotaczami min. Natarcia nieprzyjacielskich podjazdów, wszędzie, gdzie ich próbowano, rozbiły się.

(Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen-por.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

L. 5098/pr. 1917. (1030)

Doniesienia o zaginionych.

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty
	osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu				zaginionej osoby						wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych)					
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny w Wiedniu	**Henryk J. Schnitzer**		141 Waschington Strett, New York		**Olena Antoniszyn**					Okno p. Skałat						
dtto	dtto		dtto		**Katarzyna Basan**					Borki Małe 176 p. Skałat						
dtto	dtto		dtto		**Katarzyna Terenda żona Marcina**					Stary Skałat Nr. 327 p. Skałat						
dtto	dtto		dtto		**Agata Terenda**					dtto						
dtto	**Ewa Schwarz**		Wiedeń II. Salzgasse 3/36		**Kowki Grünhaut**					Rosochowaciec p. Podwołoczyska						
dtto	dtto		dtto		**Pinkas Honig**					Grzymałów p. Skałat						
dtto	dtto		dtto		**Ruchele Schwarz**	8	córka			Podwołoczyska						
dtto	dtto		dtto		**Aron Schwarz**	10	syn			dtto						
dtto	dtto		dtto		**Scheincie Schwarz**	12	córka			dtto						
dtto	dtto		dtto		**Leisor Schwarz**	6	syn			dtto						
dtto	**Natan Eibschütz**		Traun Nr. 201 k. Linzu (N. Oe.)		**Abraham Birnbaum**					Kulaczyn p. Sniatyn						
dtto	**Alter Eisenberg**	Wołoszkowce	Karbitz Nr. 405 Bz. Aussig (Böhmen)		**Miriam, Zezar Eisenberg**	77 57	matka brat	robotnica		Wołczkowce p. Sniatyn					Żabie	
dtto	**Daniel Fischel**	Zabłotów	Potscherad 5 Bz. Saaz (Bhm.)	fryzyer	**Rosa i Berta Fischel**	46	matka siostra			Zabłotów p. Śniatyn				12 czerwca 1916	Węgry	
dtto	**Leon Goldner**		Dietraching Marienkirchen b/Schärding (O. Oester.)	pom. kancel.	**Anna Goldner**	23	siostra									
dtto	**Szymon Gutherz**	Trościaniec	Praga VII. Quarantanspital		**Jakób Pepi Efroim Gutherz**	65 52 25	ojciec matka btat	kupiec		Trościaniec gp. Śniatyn						
dtto	**Józef Haselmann**	Kossów	Perg O. Oe.	kupiec	**Hersch Druckman**	36	szwagier	kupiec		Zabłotów p. Śniatyn						

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Miejsce urodzenia (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Obecne miejsce pobytu (adres) (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Zawód (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Imię i nazwisko (zaginionej osoby)	Wiek (zaginionej osoby)	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie (zaginionej osoby)	Zawód (zaginionej osoby)	Miejsce urodzenia (zaginionej osoby)	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką (zaginionej osoby)	Imię i nazwisko (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Wiek (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Domniemany kierunek ucieczki	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Inne daty
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny, w Wiedniu	**Abraham Inger**	Ilińce	Obruletz b/Iczen (Böhmen)	właściciel gruntu	**Dawid, Schaindla, Schapse, Majer Leiser, Hinde Inger**	60 55 25 23 20	ojciec matka brat siostra	handlarz bydłem		Zabłotów p. Śniatyn						
dtto	**Jetti Koch**		Galgocz (Węgry)		**Jansu Koch**					Kałusz						
dtto	**Rachel Kofler**	Horodenka	Karlów (Bhm.)		**Emanuel Berkowitz**	50	brat		Rudnik	Zabłotów p. Śniatyn						
dtto	**Marya Koziuk**	Śniatyn	Chotzen bar. 2		**Sabina Koziuk**	16	córka			Śniatyn				13 czerwca 1916		
dtto	**Antonia Rosenstock**	dtto	Werstein p. Scharding	krawczyni	**Bernard Rosenstock**					dtto						
dtto	**Roza Schächter**	Kołomyja	Ald-Pausdorf Nr. 75 Kolosseum	muzykantka	**Mariem Hirom**	31	córka	żona kasyera		Zabłotów p. Śniatyn				10 czerwca 1916		
dtto	**Aron Schaffer**	Popielniki	Praga VII. Quarantanspital Abt. 1 Nr. 16 24 I. R.	kupiec	**Frima, Konia, Gitla Schaffer**	60 22 19	matka siostry			Popielniki p. Śniatyn						
dtto	**Basia Schnabel**		Ruppersdorf 24 Gausthaus „Krone“		**Reizla Harting**	43	szwagrowa			Rożnów p. Śniatyn				1 czerwca 1916		
dtto	**Chandie Seidmann**	Obertyn	Einsiedel Nr. 22 p. Marienbad (Czechy)		**Mali Bitkewer**	34				dtto						
dtto	**Rodie Seller**	Zabłotów	Einsiedel Nr. 63 p. Marienbad (Czechy)		**Józef Schaum**	56		kupiec		Śniatyn				6 czerwca 1916		
dtto	**Pinkas Silber**		Karbitz p. Aussig		**Manela, Ryfka i Etel Silber**	35 4	synow. wnuki			Demycze p. Śniatyn						
dtto	**Sara Spasser**	Śniatyn	Beneschau Nr. 86		**Schulim, Ruchla i Schifra Spasser**	56 54 19	ojciec matka siostra	handlarz bydłem		Kniaże p. Śniatyn				12 czerwca 1916		
dtto	**Leib Steinkohl**		Pilzen (Czechy) spital rezerw. Nr. 1 oddz. 6	kapral 35 p. obr. kraj.	**Fischel i Chanzia Heichel**	57 56	ojciec matka			Demycze p. Śniatyn						
dtto	**Chana Zahler**	Zabłotów	Weissensulz p. Bischoftenistr.		**Berl i Lejenda Burg**	62 58	ojciec matka	szewc		Zabłotów p. Śniatyn						
dtto	**Zofia Feldbau**		Swiny p. Weseli a. d. Lutnitz (Czechy)		**Józef Eisenstein**		szwagier			Stanisławów						
dtto	dtto		dtto		**Fani Eisenstein**		siostra			dtto						

Ewentualnych **wiadomości o zaginionych należy** udzielać pisemnie lub **ustnie Prezydyum** c. k. **Namiestnictwa** w **Białej**.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

Ns. III. 51/17 (39). W myśl przepisu § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie gotówki uzyskanej z ich sprzedaży, jako to: 1. obcęgi wartości 50 hal. skradzionych przez niewiadomego sprawcę; 2. kapelusza pozostawionego na miejscu czynu kradzieży przez niewiadomego sprawcę; 3. walizki, 1 poduszki, 6 ręczników, 2 koszul męzkich, 1 prześcieradła, 1 pary kalesonów, 4 poszewek, 1 kamizelki 1 kawałka płótna, 1 flaneli, 3 mankietów, 11 kołnierzyków, 6 krawatek, 2 chusteczek do nosa, 1 widoka, 1 brzytwy, 1 pasa do ostrzenia, 1 pudełka blaszanego, 1 mydła do golenia, 1 flaszki próżnej i 1 kawałka pasty zakwestyonowanych u Konstantego Konstantynidy: 4. szalika włóczkowego granatowego odebranego Paulinie Skoczylas; 5. siekiery pozostawionej na miejscu czynu kradzieży przez niewiadomego sprawcę; 6. zarzutki niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Cieplucha skradzionej przez Jana Rogowskiego oraz gotówki 4 kor. 36 h. pochodzącej ze sprzedaży blaszanki na mleko zakwestyonowanej u Jana Rogowskiego; 7. gotówki 15 kor. 75 hal pochodzącej z kradzieży popełnionej w maju 1914 w Krakowie na szkodę niewiadomego właściciela; 8. pochwy ze sztyletu skradzionej przez niewiadomego sprawcę; 9. lampki elektrycznej skradzionej przez niewiadomego sprawcę; 10 gotówki 2 kor. pochodzącej ze sprzedaży kapelusza filcowego, piłki żelaznej i zegarka damskiego skradzionych przez Antoniego Witkowskiego; 12. gotówki 90 hal. pochodzącej ze sprzedaży pularesu skradzionego przez Jana Gacka; 12. gotówki 5 hal. uzyskanej ze sprzedaży klamki mosiężnej skradzionej przez niewiadomego sprawcę; 13. gotówki 35 hal. uzyskanej ze sprzedaży narzędzi do włamania niewiadomych sprawców; 14. gotówki 45 hal. pochodzącej ze sprzedaży rzeczy porzuconych na miejscu czynu przez niewiadomych sprawców; 15 gotówki 17 kor. 20 h. pochodzącej ze sprzedaży kosza z bielizną i odzieżą etc. odebranych Ignacemu Proboszczowi; 16. gotówki 5 kor. 6 h. pochodzącej ze składek na rzecz Towarzystwa konnych polnych strzelców wybieranych przez Józefa Bileckiego i sp.; 17. maszyny do szycia i sukni zielonej odebranych Jul i Kuraś i Bronisławie Malinowskiej; 18. zegara pendułowego odebranych Tomaszowi i Maryi Proszkiewiczom: 19. starego ampera, miseczki blaszanej, 3 łyżeczek, 2 poszewek, 1 peszry, 2 prześcieradeł, odebranych Reginie Biernat; 20. gotówki 4 koron 10 hal. uzyskanej ze sprzedaży jabłek i cytryn skradzionych przez Stefanię Ogińską; 21. klucza francuskiego pozostawionego przez niewiadomego sprawcę; 22. 2 spodni, 2 kawałków materyi cajgowej, kawałka płótna odebranych Annie Pluskwowej; 23. spodni, 2 par kalesonów, 1 obrusa, 1 żakieta barchanowego odebranych Franciszkowi Skwarle i spóln.; 24. półmiska blaszanego, 2 ciężarków 1 i pół kgr., dwóch kawałków materyi wartości 14 koron odebranych Józefowi Łukasikowi; 25. 24 sztuk zawias do drzwi, 11 sztuk ołówków, 30 paczek farby niebieskiej, 21 kołnierzyków, 3 paczek śrub, jednego rękawa, jednej kurtki zielonkowatej odebranych Wincentemu i Maryi Gadomskim; 26. gotówki 3 kor. 50 hal. uzyskanej ze sprzedaży 2 par kalesonów, 1 obrusa i kamizelki barchanowej odebranych Franciszkowi Skwarle; 27. gotówki 9 kor. 70 hal, uzyskanej ze sprzedaży 1 pary spodni, 8 chusteczek, lornetki, scyzoryka, marynarki i kamizelki odebranych Leonowi Oprychowi i sp.; 28. gotówki 19 kor. 50 hal. uzyskanej ze sprzedaży nieskończonego ubrania, kawałka materyi cajgowej, kapelusza i palta granatowego odebranych Wojciechowi Kubasiakowi; 29. gotówki 52 kor. 30 hal. uzyskanej ze sprzedaży futra damskiego, żakietu damskiego, resztek futra i zarzutki męskiej odebranych Abrahamowi Jukierowi; 30. gotówki 1 kor. 70 hal. uzyskanej ze sprzedaży dywanika odebranego Wincentemu Migdale; 31. gotówki 64 kor. 80 hal. uzyskanej ze sprzedaży 2 par spodni, 4 kawałków materyi cajgowej, kawałka płótna białego, kawałka materyi półwełnianej i sznurka odebranych Annie Pluskwowej; 32. gotówki 20 koron 20 hal. pochodzącej ze sprzedaży złotego pierścionka z szafirem odebranego Janowi Rusinowi; 33. gotówki 30 hal. uzyskanej za rewolwer porzucony przez niewiadomego sprawcę; 34. gotówki 1 kor. 70 hal. uzyskanej ze sprzedaży marynarki i rękawiczek skradzionych przez niewiadomych sprawców; 35. gotówki 1 kor. 45 hal. uzyskanej ze sprzedaży kurtki skradzionej przez niawiadomego sprawcę; 36. gotówki 3 kor. uzyskanej ze sprzedaży 7 pudełek czarnych guzików odebranych Schaji Hellerowi; 37. gotówki 109 koron 40 hal. pochodzącej ze sprzedaży skradzionych przez Władysława Mośkiewicza i sp. futra damskiego, pierzyny, 2 poduszek, 3 halek białych, sukienki białej, sukienki kramowej, 2 sukienek kolorowych, 3 majtek, 6 bluzek, 3 spodni, 1 kamizelki, 3 szmat białych i 1 kapelusza; — aby w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe do wyżej wyszczególnionych przedmiotów wykazali, gdyż inaczej przekaże się je, względnie uzyskaną gotówkę z ich sprzedaży na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny Senat III.

Kraków, 5 marca 1917. (1110 3—3)

Ns. 3758/17 (2). Przeciw Iwanowi Hryczaniukowi. żołnierzowi c. k. 7 pułku obrony krajowej, urodzonemu r. 1896, przynależnemu do Zabereża, powiat Stanisławów, religii gr. kat., zawisła w Sądzie c. k. 21 Dywizyi obrony krajowej do K 654/16 sprawa karna o popełnioną dnia 29 października 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Aleksand a Elmera. (1148)

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 27 lutego 1917.

Ns. 3763/17 (2). Iwan Łuszczyk z Kamionki Biszków, lat 43, religii gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Edmunda Wolkena. (1151)

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 1 marca 1917.

Ns. 3754/17 (2). Przeciw Michałowi Jabłońskiemu, żołnierzowi c. i k. 89 pułku piechoty, urodzonemu w Artyszowie, powiat Gródek Jag., lat 28, rel. rz kat., żonatemu, za obnikowi, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 11 Dywizyi piechoty do K. 4/17 sprawa karna o popełnioną dnia 28 grudnia 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Michała Zadereckiego. (1147)

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 27 lutego 1917.

Ns. 3762/17 (2). Onufry Martyniuk ze Skowiatyna, lat 38, religii gr. kat., jest według c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stanisława Wierzbickiego. (1150)

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 1 marca 1917.

Ns. 3721/17 (2). Josef Vegner aus Mšens, Bezirk Melnyk, in Višovitz wohnhaft, ist laut Erhebungen des k. k. Militärgerichtes des Verbrechens des Desertion zum Feinde dringend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung von 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Eugen Gołogórski von Amtswegen bestellt worden. (1026)

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 20 Februar 1917.

Ns. 3764/17 (2). Gegen den 1) Korp. Egydius Furlani, geb 1878 in Villese, Bez. Gradisca, ebendorthin zuständig Drogist, Sohn des Peters und der Katarine und 2) Ldst. Inf. Roman Braico, geb. 1880 in Triest, ebendorthin zuständig, Magasineur bei den d s k. u. k. Inf. Reg Nr. 97 ist beim Gerichte des k. u k. 30 Inf. Trp. Div. Kommandos ad K. 649/16 des Ermittlungsverfahren wegen Verbrechens der Desertion nach § 183 M. St. G. anhängig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Stadtsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung ihrer in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Johan Sas Komarnicki von Amtswegen bestellt worden. (1088)

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 1 März 1917.

Ns. 3755/17 (2). Gegen den Landsturm. Uhl. Johann Janousek aus Lhota, Bezirk Christenitz, ist beim Gerichte der k. u k. 8 Kaval. Trup. Div. ad K. 295/16 das Verfahren wegen Verbrechens der Desertion zum Feinde anhängig. Laut Aussagen der Zeugen liegt gegen ihm begründeter verdacht dies s Verbrechens nach § 183 M. St. G.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne tür die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen bewiglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Johann Kmicikiewicz von Amtswegen bestellt worden. (1144)

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 27 Februar 1917.

E. 238/16 (3). W sprawie ezgekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Maksymilianowi Sychowskiemu i tow. toczącej się przed c. k. Sądem kraj. cywilnym we Lwowie o 547 kor. 96 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 13 marca 1916 E. 238/16 (1), którą dozwolono egzekucyę przez ustanowienie przymusowego prawa zastawu na realności obj. lwh. 2790 dz. II. gm. Lwowa. Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Bogdański przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Wolfa we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 1 lutego 1917. (1142)

C. II. 36/17 (1). Przeciw Annie z Müllerów 1-o Kroczałowskiej 2-o Hofdun, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Augusta Müllera i spól pozew o uznanie prawa własności 1/4 części realności lwh. 695 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 marca 1917 o godzinie pół do 10 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Stubera adwokata w Nowym Sączu kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, 15 marca 1917. (1159)

C. IV. 33/17 (1). W sprawie Psachiego Sahanzera z Bochni toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bochni przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszki Edwarda i Fryderyka Ryparków o wykreślenie z realności lwh. 34 gm kat. Bochnia wpisanego na ich rzecz prawa zastawu dla sumy 502 złr. 50 ct. zpn. ma być doręczona skarga z dnia 10 marca 1917 l. cz. C. IV. 33/17, którą wyznaczono rozprawę na dzień 28 marca 1917 pół do 11 rano biuro Nr. 12. Ponieważ niewiadomo gdzie Franciszka Edward i Fryderyk Ryparkowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia tychże praw kuratora w osobie p. dra Weisły adwokata w Bochni.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszkę, Edwarda i Fryderyka Ryparków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 17 marca 1917. (1154)

Amortyzacye.

T. IV. 22/15 (3). Na wniosek p. Antoniego Surowieckiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Gorlicach Nr. 4006 na kwotę 10444 kor. 64 hal. po dzień 30 czerwca 1914 i imię Stefana Surowieckiego opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 lutego 1917. (1063 1—3)

T. IV. 32/16 (5). Na wniosek Komitetu budowy cerkwi w Pętny wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Gorlicach Nr. 4887 na kwotę 4421 kor. 03 hal. i imię gminy Pętna opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 lutego 1917. (1111 1—3)

Firmy.

Firm. 2 Sp. III. 2/5. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów, ul. Kraszewskiego 5. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie. Zamianowany członkiem dyrekcyi: Maryan Turski we Lwowie. Dzień wpisu: 9 stycznia 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 8 stycznia 1917. (956)

Doniesienia prywatne.

ОГОЛОШЕНЄ.

Дня 31 марта 1917 р. о 5 год. пополудни в домі Тов. „Дністер“ у Львові ул. Руська ч. 20 III. пов., саля ч. 20, відбудуть ся ЗАГАЛЬНІ ЗБОРИ Товариства „Кружок взаїмної помочи урядників Дністра“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою. (1162)

ПОРЯДОК ЗБОРІВ:

1. Відчитане протоколу з попередних Заг. Зборів. 2. Звіт секретарский і рахунковий за р 1916. 3. Звіт ревізийної Комісиї. 4. Уділене абсулюториї уступаючій Дирекциї. 5. Розділ зиску за 1916 р. 6. Вибір на 3 роки 5 членів і 2 заступників Надзирної Ради. 7. Вибір на 3 роки 3 членів Дирекциї і 3 заступників. 8. Внески і запити. Львів, дня 22 марта 1917 р. МИХАЙЛО НЕСТОРОВИЧ, президент.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.